№ 182. Wtorek 19 września (2 października) 1906 roku. Rok I.

DZIENNIK KIJOWSKI

Wychodzi codziennie o godzinie 6-ej rano z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje 5 kop.
Adres Redakcyi i Administracyi: ulica Wasilczykowska (Prorezna) Nr. 9, (róg Puszkińskiej).—Tel. 1672.
Adres drukarni: ul. Wasilczykowska (Prorezna) Nr 9, róg Puszkińskiej. Telefon 1672.
Rękopisów nadsyłanych do redakcyi nie zwraca się.

Prenumerata z odnoszeniem do domu i z przesyłką pocztową wynosi: rocznie **8** rub., półrocznie **4.50**, kwartalnie **2.50**, miesięcznie **85** kop. — Prenumerata zagraniczna: rocznie **14** rubli, półrocznie **7**, kwartalnie **4** ruble. Za zmianę adresu dopłaca się **30** kop.
Za dodatkową opłatą 10 kop. miesięcz. prenumeratorzy „Dziennika“ otrzymują tygod. dodat. ilustrow. „Naród“ i dwutygod. dodat. rolniczy.
Prenumerata przyjmuje się od d. 1-go każdego miesiąca.

Jednorazowe inseraty oblicza się przed tekstem po **40** k., za 1-szy raz, i **20** k., za każdy nast. raz; za tekstem po 20 k. za pierwszy raz, k 10. za każdy nast. raz od wiersza miarą garmont. Prenumeratę, ogłoszenia przyjmuje Redakcya i p. St. Orłowski, Kijów, ul. Luterańska Nr. 6. Tel. 914, **w Paryżu** wyłącznie p. W. Raczkowski, 14 Cité de Trevise; **w Warszawie Dom Handlowy** L. i E. Metzl & S-ka, Krak.-Przed. 53 i Biuro Ungra, Wierzbowa 8. W **Żytomierzu** p. K. Lenczewski ul. W.-Berdyczowska d. p. Swiderskiej.

Ś. ✝ P.

Dr STANISŁAW PŁASKOWICKI

po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł w Abbazyi d. 15/28 września r. b., oczem stroskane: żona, córka i siostry zawiadamiają przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego.
O dniu pogrzebu, po sprowadzeniu zwłok do Kijowa, ogłoszonem będzie powtórnie.

KALENDARZ.

19 (2) Wtorek—Januaryusza B. M.
20 (3) Środa—Eustachiusza M.
21 (4) Czwartek — Mateusza Ap.
22 (5) Piątek — Tomasza B. W.
23 (6) Sobota — Tekli P.
24 (7) Niedziela—Ładysława.
25 (8) Poniedz.—Firmina B. W.

Wschód słońca o godz. 6 m. 0.
Zachód słońca o g. 5 m. 38.
Długość dnia godz. 11 m. 38.
Ubyło dnia godzin 4 m. 19.

Wschód księżyca o g. 9 m. 16
Zachód księżyca o g. 7 m. 57

Teatr miejski. Opera rosyjska. „Werter“, pocz. o g. 7 i pół.
Teatr „Sołowcow“. „W sieci“.
Teatr Ludowy. 1) „Bohater“, 2) „W podwórzu w oficynie“.
Cyrk Krutikowa Trupa artystów rusińskich. „Zahubłenyj Raj“.
Biblioteka miejska: od 12 do 4.
Biblioteka uniwersytecka: od 10 do 3.

TEATR MIEJSKI. Opera rosyjska, pod dyr. M. M. Borodaja.
We wtorek, 19-go września, op. „**Werther**“, muz. Massenè'a: uczest. pp.; Guszczina, Menner; pp.: Akimow, Wnukowski, Disnenko, Machin, Engel-Kron. Początek o godz. 7½ wiecz. We środę, d. 20-go września, op. „**Życie za Cesarza**“, muz. Glinki: uczest. pp.: Dobrzańska, Okuniewa; pp.: Wariagin, Wnukowski, Griniew, Disnenko, Kowalewski, Mosin. We czwartek, 21-go września, op. „**Carmen**“, muz. Bizeta, na korzyść Pogotowia ratunkowego w Kijowie. W piątek, d. 22-go września, op. „**Eugeniusz Oniegin**“, muz. Czajkowskiego. W sobotę, d. 23-go września, „**Hugonoci**“, muz. Meyerbeera.

Teatr Sołowcowa. Dyrekcya I. E. Duwan-Torcowa.
We wtorek, d. 19-go września, 2-gi raz „**W sieci**“, kom. w 4-ch aktach Kisielewskiego, tłóm. Al. Wozniesienskiego. We środę, d. 20-go września, 1-szy raz nowa sztuka Gottwalta „**Prywat Docent**“, kom. w 4-ch aktach (z życia uniwersyteckiego). We czwartek, d. 21-go września 2-gi raz „**Baletnica**“, M. Praga, kom. w 4-ch akt. W piątek, 22 września, drugi raz „**Punkt honoru**“, sztuka w czterech aktach, w 5-iu odsłonach, L. Żdanowa i Hena (z życia wojskowego). W niedzielę, d. 24-go września, dwa przedstawienia popołudniowe: dla uczącej się młodzieży ceny znacz. zmniejsz. (od 10 kop. do 1 rb. 50 kop.) „**Wiśniowy ogród**“, szt. w 4-ch aktach A. Czechowa; wieczorem 3-ci raz „**Demi Vierges**“, kom. w 3-ch obrazach Marsela Prevost. A943

Teatr Ludowy. Dyrekcya I. E. Duwan-Turcowa.
We wtorek, d. 19-go września, 1) „**Bohater**“, kom. w 3-ch akt. Thoma, tłóm. Schmidta. 2) „**W podwórzu w oficynie**“, etiud w 2-ch akt. Czirikowa. Początek o godz. 8-ej wieczorem. Reżyser N. E. Sawinow. We środę, d. 20-go września po raz drugi: „**Stracona nadzieja**“, dram. w 4-ch akt., nap. Heyermans, tłóm. Matern i Worstnikow. We czwartek, d. 21 września, po raz drugi „**Dzwon Zatopiony**“, dram. bajka w 5 akt., nap. Hauptmann, tłóm. Burenin. W piątek, d. 22-go września, po raz drugi: „**Żydzi**“, kom. w 4-ch akt. E. Czirikowa. W sobotę, d. 23-go września, po raz pierwszy nowa sztuka Bracco, „**Prawo na życie**“, w 3-ch akt., tłóm. Mejerowicz. 2) Miniatury, A. P. Czechowa; a) Złoczyńca; b) Chirurgia. A944

Przegląd polityczny.

Kongres delegatów socyalnej-demokracyi niemieckiej w Manheim. — Groźba masowego strajku w Niemczech.—Cesarz Wilhelm i królowa Wilhelmina.—Niemieckie plany zaborcze na Holandyę.

W bieżącym tygodniu rozpoczął w Niemczech swe obrady kongres niemieckich socyalistów z Niemiec i Austryi. Program obrad, ze sprawozdaniem czynności za rok 1905, wypracowany został z wielką ścisłością i wielka pedanteryą. Mamy przed sobą olbrzymie sprawozdanie z działalności zarządu partyjnego, tudzież wnioski drukowane i sprawozdanie z czynności związków zawodowych, które wprawdzie nie są ściśle związane z partyą polityczną, lecz opierają się na licznych zastępach robotników socyalistycznych. Z całej tej literatury partyjnej i z licznych wniosków, przedłożonych przez zarząd, dwie są sprawy najważniejsze, które kongres socyalistyczny w Manheim, będzie musiał rozstrzygnąć: pierwsza, to sprawa strajku masowego w Niemczech; druga, to spór między partyą socyalno-demokratyczną a organizacyą związków zawodowych. Obie te sprawy musimy nieco bliżej oświetlić. Od dwu lat mówi się i pisze w Niemczech wiele o strajku masowym, ma on być bezkrwawą rewolucyą, zwróconą wyłącznie przeciw Prusom, w celu zmuszenia rządu pruskiego do zmiany starej 3-klasowej ordynacyi do sejmu pruskiego i zastąpienia jej powszechnem i równem prawem głosowania. Że 3-klasowy system wyborczy jest ohydną karykaturą zasady reprezentacyjnej, na to godzą się wszyscy, z wyjątkiem junkrów konserwatystów i rządu pruskiego. Jeszcze przed dwudziestu laty Bismarck publicznie w parlamencie powiedział, że pruskie prawo wyborcze do sejmu jest najgorszem pod słońcem, ale żelazny kanclerz, który trząsł Niemcami i był prezesem ministrów pruskich, nie przedsięwziął niczego, aby to najgorsze prawo wyborcze zmienić.

Sejm pruski, jest jedyną reprezentacyą państwową, w której nie zasiada socyalista i przy 3-klasowym systemie wyborów nigdy zasiadać nie będzie. Ale i o tem zapominać nie należy, że sejm pruski jest wielką radą hakaty, w której się kują wszystkie najhaniebniejsze ustawy wyjątkowe dla Polaków. Jest więc reforma ordynacyi wyborczej, do pruskiego sejmu, życzeniem wszystkich ludzi uczciwych w Niemczech. Pytanie powstaje, czy właśnie ta droga, którą socyaliści wybierają, będzie skuteczną? Czy właśnie strajk masowy nie zaszkodzi reformie wyborczej, którą szerokie koła inteligencyi niemieckiej uważają za potrzebne. W samem łonie socyalnej-demokracyi niemieckiej kwestya strajku masowego jest sporną. Wyłaniają się trzy kierunki. Najradykalniejszy pcha do natychmiastowej organizacyi strajku masowego i między nimi był poseł Bebel, który obecnie zdanie swe zmienił i jest referentem tej sprawy na kongresie. Drugi kierunek, reprezentowany przez uczonego socyalistycznego pisarza, Kautsky'ego, zdaje się najliczniejszy na razie, odsuwa strajk masowy i zadowoli się jedynie teoretyczną dyskusyą w sprawie organizacyi strajku masowego wówczas, kiedy nastąpi chwila psychologiczna, to znaczy, kiedy się wytworzy w Niemczech nastrój rewolucyjny. Trzecia wreszcie grupa, złożona z robotników, zorganizowanych w związki zawodowe, o strajku masowym nie chce nawet słyszeć. Druga sprawa zatargu między partyą polityczną a organizacyą związków zawodowych oświetlona już była na tem miejscu, kiedyśmy zdawali sprawę, z wyniku obrad delegatów związków zawodowych w Niemczech. Jest to spór między sztabem generalnym socyalnej-demokracyi a wojskiem socyalistycznem, spór o władzę i o komendę. Na zewnątrz przybiera on wyraz, osobistej polemiki między szefem partyi politycznej, posłem Beblem, a naczelnikiem związków zawodowych p. Legienem. Obydwaj będą w tej sprawie na kongresie referować.

* * *

Z kilku stron równocześnie pojawiły się w ostatnich czasach pogłoski o zamiarach, jakie knuje cesarz Wilhelm II przeciw niepodległości Holandyi. W jednym z prowincyonalnych dzienników niemieckich jakiś Wszechniemiec, o nazwisku zupełnie nieznanem, udowadnia z profesorską pedanteryą, że Niemcy, dla swego rozwoju, muszą zagarnąć bogate stany Holenderskie, ale, co więcej, zaborczość niemiecka nie zna granic i sięga po Holandyę, Belgię, ba, nawet po część Francyi. Oczywiście, że jest to szaleństwo. Ale w tym szaleństwie, jak powiada Szekspir, jest metoda. Można wzruszyć ramionami na takie brednie, ale trzeba widzieć jasno, że megalomania w Niemczech przybiera zastraszające kształty. Ten apetyt Niemców na Holandyę nie od dziś się ostrzy. Od dziś istnieje jedynie pozór, umożliwiający Niemcom wyciąganie łapy po smaczny kąsek nadmorski. Byłby to temat do bajki pod tytułem: Wilhelm i Wilhemina. Kiedy na tronie holenderskim zasiadła młoda królewna Wilhemina, wtedy potwór z Berlina posłał jej ze słynnej obory zawodowej w Meklemburgu wspaniały okaz reproduktora. Z niewiadomych przyczyn królowa nie powiła syna i trzykrotnie zawiodła nadzieje swoich poddanych. Ponieważ nadzieje, że Holandya będzie miała własną dynastyę, zawiodły według lekarzy na zawsze, przeto już dziś knują się intrygi, żeby Holandyę połączyć nierozerwalnie z wielkiem cesarstwem niemieckiem. Jeden z najpoważniejszych dzienników holenderskich, „Amsterdamen“, otwarcie pisze, że Holandya przejrzała plany Wilhelma II i że za nic w świecie nigdy nie zgodzi się na to, aby się stać częścią rzeszy niemieckiej. Holandya ogłosi się republiką, a rzeczą Anglii i Francyi będzie, aby się nie stała łupem niemieckim. Holandya posiada kolonie na Jawie, Sumatrze, w Indyach wschodnich, w Curaçao i Surinam, obejmujące dwa miliony kilometrów kwadratowych i 40 milionów ludności kolonialnej. Cztery razy więcej, niżli wszystkie kolonie niemieckie. Nie dziw, że Niemcy, jak lis z bajki, sięgają po nie, ale to będą kwaśne winogrona. **W.**

Sprawy polskie.

(Statystyka miast Królestwa Polskiego).

⁂ Przytaczamy ciekawe cyfry ze statystyki miast w Królestwie Polskiem.

Liczba ogólna miast w Królestwie Polskiem wynosi 121 (10 gubernialnych i 67 powiatowych), a z tej liczby 58 miast leży przy liniach kolei żelaznych, czyli 48% liczby ogólnej.

Względnie do gęstości zaludnienia, miasta grupują się w sposób następujący: miast z ludnością powyżej 100,000 jest 2, z ludnością od 20 do 100,000—17, małych miasteczek z ludnością od 3 do 20,000—84 i osad miejskich (poniżej 5,000 mieszkańców)—17.

Przewaga więc jest znaczna miast pomniejszych (70%). Pod względem narodowościowym uwidacznia się w miastach znaczna przewaga ludności żydowskiej, chociaż jest też dość takich, w których przeważa ludność polska. Liczba ogólna miast z przeważającą ludnością żydowską wynosi 86, czyli 70%, z przeważającą ludnością polską 34 czyli 28%. Najwięcej Żydów jest w miastach gubernii: suwalskiej, siedleckiej, radomskiej, lubelskiej i łomżyńskiej. Statystykę ludności rosyjskiej w miastach Królestwa przedstawiono w ten sposób: W trzech miastach: w Chełmie, Hrubieszowie i Dubience liczba ich dochodzi do 20%, w 7 miastach jest Rosyan powyżej 10%, w 10—od 5 do 10%, w 59 — od 1 do 5 proc., w 37 poniżej 1 proc. w czterech zaś miastach: Kraśniku, Dąbrowie, Przedborzu i Staszowie Rosyan niema wcale.

Z danych, charakteryzujących gospodarkę miast Królestwa Polskiego, zasługują na uwagę następujące:

Ogromna większość miast oświetlona jest naftą; elektryczność posiadają tylko miasta: Radom, Częstochowa, Sosnowiec i Zawiercie. Z miast gubernialnych najgorzej oświetlone są Suwałki, gdzie jedna latarnia wypada na 69 sążni ulicy, najlepiej Warszawa (12 sążni) i Piotrków (17 sążni).

Równie smutnie przedstawia się sprawa wodociągów. Oprócz czterech miast gubernialnych: Warszawy, Łomży, Lublina i Płocka, oraz 5 miast pomniejszych posiadających urządzenia wodociągowe, pozostałe miasta czerpią wodę wprost z rzeki i studni. Kanalizacyę spławną posiadają tylko: Warszawa, Płock, Brześć Kujawski, Końskie i Zamość, w pozostałych praktykowana jest wywózka nieczystości, dokonywana przeważnie w sposób bardzo pierwotny.

Szpitali brak jest więcej niż w połowie zaludnionych punktów kraju, mianowicie w 58. Pomoc lekarską w bar-

dzo różnym stopniu mają zapewnioną mieszkańcy miast Królest. Gdy np. w Warszawie jeden lekarz przypada na 750 mieszkańców, w Suwałkach przypada jeden na 3,096.

W tramwaje dotąd zaopatrzyło się tylko 8 miast, hoteli brak jest w 34 miastach, zajazdów niema w 18 miastach, a w tej liczbie nawet w 5 powiatowych.

Najrozpaczliwiej może przedstawia się statystyka instytucyi kulturalnych: W 53 miastach niema zupełnie żadnych czytelni, ani bibliotek, w liczbie upośledzonych ognisk znajduje się jedno z największych miast gubernialnych, Lublin. Budynki teatralne posiada tylko 1/3 liczby ogólnej miast. Nie mają ich Suwałki i Kielce.

Zakłady naukowe wyższe posiadają tylko Warszawa i Puławy, zakłady naukowe średnie istnieją męskie w 32 miastach i żeńskie w 23. Szkół średnich w miastach Królestwa jest ogółem męskich 64, żeńskich 30. Szkoły niższe, w liczbie ogólnej 90, posiadają wszystkie miasta, szkoły niedzielne istnieją w 68 miastach. Ogólny ten rzut oka na stan miast naszych w przededniu zaprowadzenia samorządu, daje pojęcie, jak ciężka czeka praca przyszłe Rady miejskie w wyrównaniu wszystkich braków, jakie utworzyły się w czasie długoletniej gospodarki biurokratycznej.

Za kordonem.

(Policzek).

*** W mieście Cleveland w Stanach Zjednoczonych Ameryki uczono od roku 1871 w szkołach obowiązkowo języka niemieckiego, ponieważ tam bardzo dużo mieszkało Niemców. Ponieważ Niemcy jednakże coraz mniej dbali o swoją mowę, jak to ich jest zwyczajem, gdy mieszkają za granicami swego „faterlandu", przeto postanowiła rada szkolna miasta Clevelandu, żeby od roku przyszłego zaprzestać dalszej nauki języka niemieckiego.

Wobec tego ocknęli się Niemcy i urządzili zebranie protestujące. Na zebraniu tem domagali się jako prawa ludzkiego, aby nauka języka niemieckiego była nadal wykładana w szkołach.

Na to odpowiedziały im gazety amerykańskie, że członkom narodu niemieckiego wcale nie do twarzy z powoływania się na prawa, jakie przysługują mniejszościom narodowym. Jeżeli zaś naprawdę są tak wielkimi przyjaciółmi prawa sprawiedliwości, to powinni wrócić do Niemiec i postarać się o to, aby tam Polakom przyznano prawa ludzkie co do nauki w języku ojczystym.

Z prasy rosyjskiej.

Prasa rosyjska jest obecnie całkowicie pochłonięta sprawami zatargu, powstałego na gruncie polemiki między panem Guczkowem, prezesem Centralnego Komitetu Związku 17-go października, a ks. E. Trubeckim.

Wystąpienie Guczkowa, mające wszelkie cechy wyrazu opinii „Związku" zarówno ze względu na osobę Guczkowa, jak i na sam organ Komitetu Centralnego, wywołało w obozie reakcyjnym niekłamaną radość. Wszak był to głos, bezwzględnie pochwalający ostatni kurs polityki rządowej, wychodzący z szeregów tego samego stronnictwa, które nie tak dawno głośno i otwarcie zerwało z rządem. Naraz na szpaltach prasy urzędowej i półurzędowej list pana Guczkowa urósł do rozmiarów wielkiego faktu politycznego, a pan Guczkow na wielkiego męża stanu.

Radość tę zamącił do pewnego stopnia list ks. Trubeckiego, sympatyczna postać którego zdobywa coraz szerszą popularność w kołach inteligencyi rosyjskiej, ale dla tego niepomyślnego wypadku niezwłocznie wynaleziono specyalną formułkę, według której pan Guczkow stał na gruncie polityki realnej, zaś ks. Trubecki kierował się pobudkami niewątpliwie szlachetnej duszy, niemającemi jednak nic wspólnego z realnymi wymaganiami życia.

Wprawdzie „Rossija" przebąknęła coś nieśmiało o pewnych zmianach przekonań, jakie przeżywa p. Guczkow, lecz ks. Trubecki dała do zrozumienia, że pod względem politycznym jest on człowiekiem niepoczytalnym, ale na tem się zatrzymano.

Jednocześnie prasa radykalna i liberalna wspólnemi siłami osaczyła Guczkowa wypominając mu i udział w delegacyi, wysłanej do Dubasowa, i obecne cofnięcie się ze stanowiska ściśle konstytucyjnego. Nagość jednak w prasie tej dało się odczuć pewne zakłopotanie, jeśli nie przygnębienie, tembardziej, że zarazem zabrała prasa ks. Trubeckiego, a popierana przez organ „Strana" koncentracya żywiołów konstytucyjnych została zaszachowana takiem niespodziewanym zwrotem „Związku", lub jego części w stronę rządu.

Ale zanim przebrzmiały tryumfujące fanfary „Rossiji" i „Nov. Wremi", koło fortuny obróciło się inną stroną do szczęśliwej prawicy, która nie bez pewnej goryczy mogła powtórzyć sobie klasyczne przysłowie: *Hodie mihi, cras tibi.*

W parę dni po wydrukowaniu listu p. Guczkowa w „Nov. Wrem.", centralny komitet Związku otrzymał list od znanego, a najpopularniejszego bodaj ze swych członków, p. D. Szypowa.

Wychodząc z takich założeń, że opinie, wyrażone w liście p. G., mogą być poczytywane za wyraz opinii całego Związku, a nie podzielając podobnych przekonań, p. Szypow uważa za niemożliwe pozostawać nadal członkiem Związku.

„Byłem—pisze on—jednym z założycieli Związku, prezesem Centralnego Komitetu w Moskwie i przyjmowałem czynny udział w pracach Komitetu Wyborczego. Związek zawsze za swe zadanie dążenie do pokojowego zreformowania naszego ustroju politycznego, zgodnie z zasadami konstytucyjnemi, wyrażonemi w Manifeście z dnia 17 października. Uznając, że reformy pokojowe mogą być przeprowadzone tylko pod warunkiem współdziałania rządu i społeczeństwa, Związek uważał za swój obowiązek dążyć do takiego współdziałania, *o ile rząd szczerze i konsekwentnie będzie wprowadzał ustrój konstytucyjny*".

W myśl tej zasady, Związek odmówił swego poparcia Wittemu, nie może też poprzeć i Stołypina.

„Ministerstwo p. Stołypina jest ministerstwem rozwiązania Izby i powstało na gruncie konfliktu między przedstawicielstwem narodowem a dotychczasowym ustrojem biurokratycznym. Polityka obecnego gabinetu może być tylko reakcyjną, o czem świadczą w sposób pogłodowy liczne przejawy samowoli administracyjnej. Chociaż deklaracya ministerstwa oświadcza, że rząd walczy nie ze społeczeństwem, lecz z wrogami społeczeństwa, ale pod nimi zdaje się rozumieć wszystkich, nieaprobujących polityki rządowej.

„Nie zgadzając się z prezesem Centralnego Komitetu w sprawie oceny deklaracyi ministerstwa, nie uważam za możliwe nadal pozostawać członkiem Związku".

Sytuacya naraz się zmieniła.

Z obozu reakcyjnego posypały się insynuacye na Szypowa. „Now. Wremia" naraz przypomniało sobie, że p. Sz jest człowiekiem, wychowanym w pojęciach zachodnio-europejskich, że jest doktrynerem. „Rossija" uważa podane przez niego powody wystąpienia za dziwne i śmieszne.

„Piękne frazesy przykrywają po prostu tradycyjną moskiewską *(sic!)* przewrotność — wybucha naraz „Rossija" i zapomina się do tego stopnia, że posądza wcale niedwuznacznie umiarkowanego działacza ziemskiego o „chęć osłabienia rządu dlatego, ażeby można było zrobić nową próbę masowego terroru i obalić ten rząd, który ma i dość siły dla rozwiązania niezdolnej do pracy i buntowniczej Izby".

Jednocześnie w obozie liberalnym naraz strój radykalnie zmienił się. Krok Szypowa powitano jako wyraźne zbliżenie się do kadetów i objaw rozpadnięcia się Związku 17 paźdz.

„Wystąpienie p. Sz. — pisze „Riecz"—że Związku jest to nietylko poważny cios dla samego Związku, lecz i dla ministerstwa p. Stołypina.

„Likwidacya porozumienia się—powiada „Towariszcz"—p. Sz. wystąpił ze Związku. Ten ostatni traci swego założyciela i najwybitniejszego członka, ale traci wszystko, jeżeli nie potrafi wyprowadzić z tych faktów należytych wniosków. Trzeba wybierać: ze społeczeństwem, lub z jego wrogami—rządem".

„Będziemy czekali,—pisze „R. Wiedomosti"—rychło li Związek rozpadnie się na dwie części: jedną z Szypowem i drugą z Guczkowem na czele. Ta ostatnia, oczywiście, przyjmie nazwę „Stronnictwa ustnego komunikatu rządowego." Życzymy powodzenia."

(z.).

Z życia prowincyi.

Kamieniec Podolski.

D. 9 września 1906 r.

Jak już pisałem, kampania wyborcza na dobre się rozpoczęła. Rosyanie prawsi zabrali się do roboty i dziś już można zaregestrować pierwszą odezwę wyborczą, podpisaną przez „Związek" wyborców rosyjskich. Powiadają, że autorem tej odezwy i wogóle głównym organizatorem „Związku" jest pan Rakowicz, marszałek szlachty powiatu kamienieckiego. Mówię „powiadają", ponieważ, gdy się odezwę czyta, mimo woli nie chce się wierzyć takiej metamorfozie. Bo pan Rakowicz znany jest Kamieńcowi od dawna i zawsze w życiu publicznem występował w dwóch kierunkach: 1) jako czystej wody liberał i 2) jako gorący przyjaciel Polaków. Przytem obiedwie te cechy występowały u niego tak długo i tak wyraźnie, że z konieczności uwierzono w szczerość. Uwierzyli w nie wszyscy i skutkiem tego rosyjscy zachowawcy poczęli patrzeć na powiatowego marszałka krzywem okiem. Polacy poddali się całkiem jego wpływowi i stali się partyą gotową za niego.

Gdy w marcu roku bieżącego nastąpiły wybory do Izby Państwowej, pan Rakowicz postawił swoją kandydaturę. Lecz w powiecie nie przeszedł, ponieważ, jak wiadomo, wybory do kompromisu nie doprowadziły i odbyły się pod hasłem walki narodowościowej. W pow. kamienieckim Polacy mieli absolutną większość i wybrali mandatariuszów tylko z pośród siebie. Tem niemniej pan Rakowicz miał w ich gronie silną partyę, i gdyby tylko konjunktury były lepsze, stałby się typowym kompromisowym kandydatem.

Było też całkiem naturalnem, że gdy się poczęło zastanawiać nad przyszłymi wyborami, znów kandydatura pana Rakowicza ujawniła się mimo woli. Ostatecznie, szowinizm stał się zgubnym, kompromis wydał się najlepiej prowadzącym do celu. Pozostało się też oglądać za kompromisowym kandydatem i wówczas nazwisko pana Rakowicza zaraz zjawiło się w dyskusyi.

Niestety, na krótko tylko. Bo, nim nastąpiła wymiana zdań w szerszem kole i nim zastanowiono się poważnie nad obecną sytuacyą, pan Rakowicz wystąpił z własną akcyą wyborczą, z własnym programem i z własną taktyką.

Nie sądzę, aby podanie odezwy pana Rakowicza w całości lepiej wyjaśniło jego stanowisko, niż gdy ją podaje... W pierwszej części odezwy jest tylko nieco komunałów o zabarwieniu zbyt konserwatywnem, coś z tego, co w naszej prasie nieraz „cytowanem" było; za to w drugiej połowie intencye autora są zupełnie wyraźne. „Rosyjscy wyborcy"! —mówi odezwa. — Niedługo będziemy mieli nowe wybory do Izby Państwowej. Odnieśliście się do przeszłych wyborów lekkomyślnie, obojętnie. Wielu pośród was nie zapisało się do spisów wyborczych, pomimo, że mieli do tego prawo, a z wciągniętych do spisu wielu nie przybyło na zgromadzenie wyborcze. Pamiętacie, czem się to skończyło. W zgromadzeniu wyborczem m. Kamieńca większość przybyłych okazała się Żydami; w zgromadzeniu wyborczem drobnej i większej własności powiatu kamienieckiego w większości okazali się Polacy. Czy pamiętacie, jak ciężko było dotknięte uczucie narodowe, gdy od własności ziemskiej powiatu kamienieckiego, byli wybrani sami tylko Polacy, a od miasta Kamieńca sami tylko Żydzi.

Czyż wy, rosyjscy wyborcy, znowu znajdziecie się w takiem położeniu? My Rosyanie nie zarzucamy Polakom, ani Żydom, że się skupiają, że się organizują, że bronią swoich interesów; lecz nie możemy pozwolić na to, aby w zgromadzeniu wyborczem interesy miasta Kamieńca i powiatu kamienieckiego reprezentowane były wyłącznie przez Żydów i Polaków. Nie powinniśmy zapominać, że 80 procent ludności gubernii podolskiej stanowią Rosyanie, prawosławni, przeważnie Małorusi, mający swoje narodowe i kulturalne cele.

„Nie powtarzajmyż dawnej omyłki. Korzystajmy z naszych praw i spełnijmy święty obowiązek.

„Rosyjscy wyborcy! Połączmy się, jak jeden człowiek podczas przyszłych wyborów i poślijmy od siebie godnych rosyjskich przedstawicieli do zgromadzenia wyborczego!"

Taki jest tekst odezwy pana Rąkowicza. Nie pozostało w niej nic z owego liberalizmu i przyjaźni dla Polaków, która była właściwie frazesem i zaletą towarzyską tylko.

Odezwa ta jest dla nas w obecnej dobie przedwyborczej nauką, że nie powinniśmy rachować na sympatye innych, lecz liczyć na własne siły.

Nie znaczy to jednak, abyśmy zupełnie wyrzekli się sojuszników. Jeżeli nie dopiszą Rosyanie, starajmy się wciągnąć do wspólnej akcyi politycznej lud małoruski. Do tego przykład dał nam właśnie pan Rakowicz, który się zwrócił do tego ludu i podkreślił w swojej odezwie wspólność wiary z Rosyanami. My tego uczynić nie możemy, nie możemy również przyrzec daleko idących ekonomicznych i społecznych zdobyczy, lecz sądzę, że w długoletniem, wspólnem obywatelstwie i w wielu wspólnych ekonomicznych i kulturalnych dążeniach, znajdziemy z tym ludem trwały punkt styczny.

I. O. S.

Żytomierz.

Dnia 15 września.

W epoce oczekiwania lepszej przyszłości, wstrząśnieni echem krwawych wypadków naokół, spragnieni jesteśmy bardziej, niż kiedykolwiek, oderwania się choć na chwilę od szarego życia na skrzydłach sztuki; dlatego też wielkie u nas zainteresowanie obudziły afisze, zapowiadające koncert.

Nie mam zamiaru pisać fachowego sprawozdania z owego koncertu, chcę tylko podzielić się z czytelnikami niezmiernie miłem wrażeniem, jakie odniosłem tego wieczora.

Głównym solistą był młody barytonista p. Jaworski. Piękny i niezmiernie dźwięczny głos jego rozbrzmiewał imponująco w naszej koncertowej sali (która mówiąc nawiasem, mogłaby być więcej akustyczną). Repertuar młodego śpiewaka świadczy o poważnych studyach wokalnych. Wykonanie dwóch aryi: „Balu maskowego" i z „Ernaniego", wykazały czystość intonacyi i dużą sprawność techniczną głosu. Następnie szereg pieśni: Rubinsteina, Czajkowskiego i in., odśpiewanych po polsku i po włosku dopełnił interesującego programu. Nie liczę hojnych naddatków, których nam nie skąpił sympatyczny artysta, obdarzony niezmiernie piękną emisyą głosu i cudownie wypieszczonem *mezza-voce*. Słuchając tego pięknego serdecznego śpiewu, rzeczywiście zapomnieliśmy na chwilę o troskach codziennego powszedniego życia i darzyliśmy młodego śpiewaka niemilknącymi oklaskami. Te szczere słowa uznania niech będą mu bodźcem w dalszej artystycznej pracy, która niewątpliwie przyniesie mu wawrzyny.

Na zakończenie jeszcze słówko. Szkoda, że afisze były tylko w rosyjskim języku, ale to są podobno zakulisowe intrygi.

L. H.

Na rykowisku.

Do „Gazety Krakowskiej" piszą ze sfer łowieckich:

Zagrały już lesiste Karpaty jedyną w swoim rodzaju muzyką, nad którą myśliwskiemu uchu trudno o dźwięczniejszą. Z Tatarowa, u stóp Chomiaku i z ostępów żabiowskich donoszą, że na dobre rozpoczęło się w tych dniach rykowisko jeleni. Wspaniały rogacz, przebywający w tych kniejach od lat kilku coraz gromadniej — tak gromadnie, że miejscami staje się szkodnikiem — rozwarł gardziel, by miłosną gędźbą wyrwać jesień z głuchej zadumy.

W r. b., skutkiem silnych acz krótkich upałów w pierwszych dniach b. m., wcześniej nieco, niż zazwyczaj, wszystko, co jest liściem, poczęło na skrajach lasów karpackich przysychać i stroić się w te niezrównane barwy, jakie jesień przywdziewać zwykła zalotnie.

Jeleń w takiej porze schodzi z wyżyn i odważa się bliżej ku osadom ludzkim zapuszczać zagony. Jest już doskonale odżywiony, a także uzbrojony rogi bowiem, służące mu równocześnie za ozdobę głowy i broń znakomitą, czas miały stężeć. Czuje się dzięki temu pewniejszy siebie; tak trwożny do niedawna, teraz popisuje się brawurą.

Królewski zwierz, zanim zima nadejdzie, a z nią nieustanna troska o jutro w głodzie i chłodzie, pragnie użyć uciech istnienia... Przez całe lato pracował nad nabraniem sił, by mieć o czem przetrwać śniegi i mrozy; teraz w pełnem sił posiadaniu, przeistacza się w trubadura miłości, rykiem dając znać o tem „piękniejszej połowie" swego rodu. Zapał unosi jelenia i opanowuje do tego stopnia, iż zapomina o zwykłych środkach ostrożności. Donośnym głosem wstrząsa knieje—jest to zaś nietylko canzona truwerska ku czci wybranki, lecz także odzew bojowy pod adresem rywali. Niech tylko napotka ich na swej drodze, a zachrzęści zaraz korona rogów i zawre bój, pełen fantazyi, tak często tragiczny w swym wyniku.

Ale nawet w ferworze miłosnym o jednem nie zapomni jeleń: o niebezpieczeństwie, grożącem mu ze strony myśliwca. Daje wprawdzie temu groźnemu wrogowi znać o miejscu swego pobytu, potrafi jednak zbić go z tropu i chytrze wyśliznąć się, kiedy sądzi, że już celu dopnie. Niestety, często trafia kosa na kamień i zgoła niespodzianie odzywa się huk strzelby, kula przeszywa rozkochane serce zwierza; wspaniały gigant leśny pada do stóp myśliwca, w którym z uczuciem tryumfu zrywa się na ten widok odruch żalu.

Jakiś czar demoniczny niemal ogarnia myśliwca w noce i poranki, wśród kniei, słuchaniu rykowiska poświęcone. Cisnąc flintę do ramienia, ostrożnie, krok po kroku, posuwając się naprzód, zdenerwowany obawą, że zwierz wymknie mu się, kiedy stanie nareszcie oko w oko przed nim, w tej jednej chwili znajduje sowitą zapłatę wszystkich trudów i lęków. Istotnie, chwila spotkania jest zenitem rozkoszy myśliwskiej na rykowisku. Bo samo powalenie ofiary budzi, jak wspomniano, bądź co bądź, pewne przykre także uczucia — i niegodzien byłby służby pod znakiem św. Huberta, kto nie poświęciłby ginącemu od jego kuli jeleniowi rzewnego westchnienia.

Ale też szanujący swe rzemiosło myśliwiec nie da się nigdy porwać nierozumnej zapamiętałości wobec tego szlachetnego zwierza. Wie on, że lekkomyślne odstrzeliwanie mogłoby znowu przywrócić zażegnane szczęśliwie u nas niebezpieczeństwo wymarcia jeleni. Dlatego też odstrzeliwa się je oszczędnie, nadmiernych spustoszeń nie dopuszczając.

KRONIKA.

— **Sprawy miejskie.** Przedstawicielstwo w radzie opiekuńczej zarządzającej instytucyami im. Diechtierowa wziął na siebie prezydent miasta pan Djakow. Dotychczas urząd ten pełnił radny p. Płachow.

Na mocy § 47 rada miejska ma prawo wydawać przepisy obowiązujące, które muszą być stosowane przy ruchu tramwajowym. Rada miejska obecnie projektuje wydać szereg nowych, mianowicie: ilość miejsc w tramwaju musi być określoną stosownie do pory roku, wielkości wagonu, osobno dla każdego wydziału i platformy.

Poza określoną normą miejsc zajmować nie wolno. Stanie w przejściu jest wzbronione. Jeżeli wszystkie miejsca są zajęte, na wagonie powinna być wywieszona chorągiewka. Służba tramwajowa powinna grzecznie obchodzić się z publicznością. Okna wagonu muszą być z przezroczystego szkła. Na stacyach tramwajowych powinny znajdować się księgi, do których pasażerowie mogą zapisywać swe skargi.

— **Wolność nauczania.** Rada ministrów, rozpatrzywszy podanie ministerstwa oświaty o zniesienie przepisów z d. 3-go kwietnia 1892 roku, dotyczących karania za potajemne nauczanie w guberniach Kraju zachodniego i Królestwa Polskiego, na mocy art. 87-go praw zasadniczych (wydanie 1906 roku) postanowiła *skasować* art. 1052-gi i odnośne uwagi (tom XV-ty kodeksu, dalszy ciąg 1902-go roku), oraz XI-go oddziału anneksów 1214-go art. procedury karnej (część I-a tomu XVI-go kodeksu dod. 1902-go roku). Uchwała powyższa rady ministrów została w d. 24 sierpnia 1906 roku Najwyżej zatwierdzoną i gubernator kijowski otrzymał o tem już urzędowe zawiadomienie.

— **Z T-wa Dobroczynności.** Zarząd Kijowskiego Rzymsko-Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności zawiadamia Członków Towarzystwa, iż *w d. 5 października 1906 r., o godzinie 7-ej wieczorem*, odbędzie się *w lokalu Klubu polskiego „Ogniwo" nadzwyczajne walne zebranie członków Towarzystwa* z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Zarządu o stanie finansowym Towarzystwa.
2. Obmyślenie sposobów zwiększenia funduszów Towarzystwa.
3. Kwestya utworzenia kapitału zapasowego (rezerwowego).
4. Sprawozdanie Wydziału pomocy dla biednych chorych dzieci, wysyłanych na wieś w czasie ubiegłego lata.
5. Sprawy bieżące.

— **Z T-wa Gimnastycznego.** Polskie Towarzystwo Gimnastyczne urządza w przyszłą sobotę koncert orkiestrowy, na który składać się będą wyłącznie utwory rodaka naszego, Feliksa Nowowiejskiego. Młody ten kompozytor, u nas prawie że nieznany, cieszy się wielkiem uznaniem w Niemczech i Anglii, szczególnie po zdobyciu w Londynie pierwszej nagrody na konkursie kompozytorskim. Krytyka chwali bez zastrzeżeń melodyjność, świeżość i poetyckie natchnienie jego utworów. Nie wątpimy, że koncert ten zainteresuje naszych melomanów.

— **O bezpieczeństwo konsulów.** Policya kijowska zajęta jest zbieraniem najdokładniejszych danych o miejscu zamieszkania w Kijowie konsulów zagranicznych. Informacye te są zbierane na żądanie administracyi wyższej, a to celem opracowania środków ochrony konsulów na wypadek mogących wyniknąć jakichkolwiek „nieporozumień".

— **Telegram generała-lejtenanta barona Medema.** Generał-lejtenant baron Medem, delegowany przez ministra spraw wewnętrznych dla przeprowadzenia rewizyi straży policyjnej w gubernii kijowskiej, zakończył już objazd wszystkich konnych i pieszych oddziałów policyjnych i posłał w dniu wczorajszym do ministra depeszę, w której komunikuje, że rewizya straży jest już ukończoną i że straż jest w stanie zadawalającym. Obecnie baron Medem wyjechał w tym samym celu do gubernii połtawskiej. Oprócz tego, niezależnie od rewizyi barona Medema, robi przegląd straży, z rozkazu naczelnika kraju generał-lejtenanta Suchomlinowa, podpułkownik 27-go kijowskiego pułku dragonów, Tusowski. Zrewidował on oddziały w następujących punktach; w Koziatynie, Korsuniu, Borodiance, Czerkasach, Humaniu, Kaniowie, Zwinogródce i kilku innych mniejszych miejscowościach.

— Z **uniwersytetu.** Na ostatniej sesyi zarządu uniwersytetu powzięto, między innemi, następujące uchwały:

1) Osoby z patentami o ukończeniu szkół realnych mogą być zaliczone do uniwersytetu jako wolni słuchacze nie inaczej, jak po przedstawieniu certyfikatu o złożeniu dodatkowego egzaminu z języka łacińskiego w zakresie pełnego programu gimnazyów.

2) Zaliczono w poczet studentów wszystkich Żydów, którzy we właściwym czasie złożyli podania i odpowiadają wymaganiom.

3) Termin na złożenie podań o przeniesieniu na inne wydziały naznaczono d. 1-go, a podań o zapomogi, stypendya i zwolnieniu od opłaty wpisowego — 24 września.

Uwaga. Komisya do wydawania zapomóg studentom 3-go semestru wydziału medycznego prosi o składanie podań członkom komisyi, ze wskazaniem osób, mogących stwierdzić stan materyalny potrzebujących zapomogi. Termin na złożenie podań upływa 20-go września.

— **Sprzedaż broszur i książek w uniwersytecie.** Wczoraj wywieszono następujące ogłoszenie rektora uniwersytetu: „Podaję do wiadomości studentów, że sprzedaż w lokalach uniwersytetu wszelkiego rodzaju broszur, książek i fotografii jest zabronioną. Osoby, zajmujące się taką sprzedażą, podlegają odpowiedzialności".

— **Spodziewany urodzaj buraków.** Według ostatnich wiadomości, zebranych przez biuro Towarzystwa cukrowników, pierwotny obszar posiewu buraków w bieżącym roku wynosił 532,785 dziesięcin, z których zginęło 14,564 dzies., czyli 2,7 procent, pozostało zatem 518,221 dzies., z których spodziewany jest zbiór 581,562,413 pudów buraków, co stanowiłoby przeciętnie 1222,2 pudy z dziesięciny, a więc niebywały w państwie rosyjskiem urodzaj.

Pierwsze miejsce pod względem spodziewanego plonu zajmuje, jak zwykle, Królestwo Polskie (z dziesięciny 1,244 pudy), gdzie wszakże zbiór buraków zapowiada się mniejszy, niż w ubiegłym roku. Następnie idą gubernie zadnieprzańskie (kurska, połtawska, charkowska i czernihowska)—1,186 pud., południowo-zachodnie (kijowska, podolska, wołyńska, besarabska i chersońska) — 1,082 p., ostatnie zaś miejsce zajmują gub. środkowe (woroneska, orłowska, tulska i tambowska) — 958 pud.

Kopanie buraków idzie wszędzie raźnie, z wyjątkiem zachodniego Podola, gdzie pod wpływem agitatorów, grożących paleniem wsi, włościanianie nie idą na robotę i żadnych żądań nie stawiają. Wogóle ceny robotnika nie są wygórowane; w kijowskiej gub. płacą 1—$1\frac{1}{2}$ kop. od puda. Najwięcej posunięte jest kopanie na Zadnieprzu, w Królestwie zaś kopanie dopiero się rozpoczyna. Parodniową przerwę w polowych robotach spowodowały deszcze i chłody w ubiegłym tygodniu, zwłaszcza zaś burza ze śniegiem, która srożyła się w przeszły czwartek zarówno w całym tutejszym kraju, jak i w Królestwie i za Dnieprem.

W innych krajach Europy, plantujących buraki cukrowe, widoki na zbiory są zadawalniające, spodziewany jest wszakże mniejszy urodzaj, niż w ubiegłym roku. W całej Europie narzekają na deszcze i wczesne chłody, które wpływają ujemnie na cukrowość buraka, nie dodając mu wagi. W Austryi dużo szkody wyrządziły w ubiegłym tygodniu ulewne deszcze, które przytem gdzieniegdzie spowodowały wylewy rzek i przerwy w komunikacyach. Wszędzie byłaby nadzwyczaj pożądaną ciepła i sucha pogoda z chłodnemi nocami.

— **Skargi kolejowców.** W ostatnich czasach do głównego zarządu kolei zaczęły nadchodzić pocztą i telegraficznie skargi kolejowców o niesłusznem użyciu sum, assygnowanych na podwyższenie pensyi. Wobec tego ministerstwo komunikacyi rozesłało do miejscowych zarządów kolejowych okólnik o niezwłocznem nadesłaniu wykazów dla sprawdzenia; jaką pensyę kolejowcy otrzymywali dotychczas i jaką otrzymują teraz, z wyjaśnieniem, komu i na jakiej zasadzie pensya nie była podwyższoną.

— **„Poza etatem."** Główny zarząd kolejowy zawiadamia zarządy kolejowe, że minister komunikacyi w celu ulepszenia warunków pracy kolejowców niezaliczonych do etatu, wydał rozkaz o niezwłocznem opracowaniu odpowiednich przepisów, regulujących ich pracę.

— **Z charkowskiego rynku cukrowego.** Popyt na węgiel kamienny jest ożywiony, lecz wielu właścicieli kopalń wstrzymuje się od znaczniejszych sprzedaży, w oczekiwaniu rezultatu licytacyi na dostawę węgla dla skarbowych dróg żelaznych. Jest zapotrzebowanie i na antracyt; niektóre cukrownie i inne zakłady przemysłowe robią próby zastosowania palenisk do tego opału.

Wytwórczość kopalni zmniejszyła się z powodu braku robotnika. Coraz bardziej daje się odczuwać brak wagonów.

W ubiegłym tygodniu sprzedano 50,000 pudów węgla płomiennego po $7\frac{1}{2}$ kopiejek z dostawą w październiku, za gotówkę; 50,000 pudów węgla spiekającego się po $8\frac{1}{4}$ kop. na październik, za gotówkę.

— **Tranzlokacya.** Pomocnik komisarza cyrkułu łybedzkiego, Czeluskin, złożył gubernatorowi prośbę o przeniesienie go do gubernii wołyńskiej na posadę komisarza. Podanie to zarząd gubernialny przesłał do decyzyi gubernatora wołyńskiego.

— **Zwolnienie od podatków.** Inspektorzy podatkowi otrzymali zawiadomienie wydziału podatkowego, że przyznano im prawo zupełnego zwalniania rodzin poległych i rannych podczas wojny japońskiej szeregowców od płacenia podatku wykupowego. Od opłacania innych podatków mogą inspektorzy uwalniać tylko częściowo — zależnie od zdolności do pracy.

— **Na „Pogotowie".** W czwartek dnia 21-go września, w teatrze miejskim odbędzie się przedstawienie na korzyść „Pogotowia Ratunkowego". Graną będzie „Carmen" Bizeta. „Pogotowie" liczy (i chyba się nie zawiedzie?) na poparcie ze strony kijowskiego społeczeństwa, które powinno pospieszyć z pomocą, tak pożytecznej instytucyi, zwłaszcza obecnie, gdy środki jej są więcej, niż szczupłe... Bilety już od dnia 17-go bieżącego miesiąca sprzedają się w kasie teatralnej.

— **Rewizya.** W tych dniach policya robiła rewizyę w mieszkaniu woźnicy tramwajowego, Cyryla Chomienki. Znaleziono kilka broszur nielegalnych, które, według słów Chomienki, nabył on na rynku Troickim. Wobec tak niewielkich rezultatów rewizyi, Chomienki nie aresztowano.

— DRAMAT NIELETNI. Wczoraj, przed domem Nr 16 przy ul. M. Włodzimierskiej rozegrał się dramat na tle romantycznem. Bohaterami dramatu byli: uczennica prywatnego gimnazyum 15-letnia A. A-a i 16-letni W. C-icz. były uczeń szkoły felczerskiej. Młodzi zaznajomili się podczas lata i nawet jak powiadają, sympatyzowali ze sobą, stosunki te wszakże z czasem uległy zmianie. Zmiana ta zbudziła w młodym chłopcu chęć zemsty więc postanowił zabić dziewczynkę i przy jej zwłokach pozbawić siebie życia. Wczoraj C. zdecydował swój plan w czyn wprowadzić. Już od godz. 7-ej zrana znajdował się na M.-Włodzimierskiej, oczekując na A-ą, która z domu Nr 30 przy ul. Rejtarskiej przechodziła zwykle tą drogą do gimnazyum. Nie udało mu się z nią spotkać rano, i dopiero koło godz. 4-ej po południu C. ujrzał dzieweczkę idącą z koleżanką. Chłopak, podbiegłszy z tyłu, zaczął strzelać z rewolweru. Pierwsza kula przeleciała obok, druga trafiła w konchę uszną A-ej. Dziewczynka upadła zemdlona, chłopiec, myśląc, że nie żyje, wymierzył rewolwer w siebie i ranił się w szczękę. Druga kula chybiła. Koleżanka A-ej uciekła przestraszona. Zaczęła się zbierać publiczność, chłopcu odebrali rewolwer w chwili gdy chciał strzelić do siebie po raz trzeci. Wezwane Pogotowie ocuciło dziewczynkę i opatrzyło oboje rannych. C-icza oddano w ręce stójkowego z poleceniem odwiezienia go do szpitala, ten wszakże odwiózł go do cyrkułu starokijowskiego. Ranną dziewczynkę odprowadzono do domu.

— KRADZIEŻE. Z mieszkania p. G. Zaleskiej (Andrzejowski Zjazd Nr 15), skradziono kosztowny zegarek złoty.

— Z balkonu domu Nr 8 przy ulicy Rybalskiej skradziono futro wartości 250 rb., należące do p. S. Grzegorzewskiej.

— W Ławrze pątnikowi, A. Drodzikowi, wyciągnięto z kieszeni woreczek z pieniędzmi.

— ZRANIONY PRZEZ REWIROWEGO. Wczoraj na placu przed dworcem kolejowym pewien zawzięty stójkowy, «powołując do porządku» dorożkarzy, uderzył jednego z nich szablą w pochwie tak silnie, że złamał mu rękę. Pokaleczonemu dorożkarzowi udzielono pomocy na stacyi «Pogotowia».

— OTRUCIE. Wczoraj p. T. Tietierina (Michajłowski Zaułek Nr 6) zażyła zamiast lekarstwa wódki, nalanej na grzyby trujące. Stan zdrowia chorej nieokreślony.

— PRZYKŁADNY STÓJKOWY. Jeden z rewirowych, obchodząc posterunki policyjne na Andrzejowskim zjeździe, spotkał pijanego stójkowego, nazwiskiem Reuta. Na zapytanie rewirowego, gdzie się stójkowy tak uraczył, ten odpowiedział: „Wasze błahorodje zechce się nie wtrącać; sam komisarz wie o tem, że jestem zawsze pijany". Stójkowego oczywiście wydalono.

— POKĄSANY STÓJKOWY. Onegdaj wieczorem stójkowy Zeczenko zaaresztował na ulicy Stepanowskiej dwóch nietrzeźwych chuliganów. Na drodze do cyrkułu, chuligani próbowali uciec z rąk stójkowego i jeden z nich mocno ugryzł go w rękę. Pogotowie opatrzyło pokąsanego.

— ZATRZYMANIE ZBIEGA. W noc na 18-go września, w Swiatoszynie w willi Nr 192, miejscowy uriadnik Kobylański, wraz ze strażnikami policyjnymi zatrzymał złodzieja profesyonalnego Porfirya Chomenko, który uciekł z więzienia na Łukjanówce, gdzie odbywał karę za kradzieże.

— WYSTRZAŁ DO POCIĄGU. Sprawnik wasilkowski donosi gubernatorowi kijowskiemu: «W nocy na 8 września, do pociągu pośpiesznego A 11, idącego z Fastowa do Kożanki, w lesie, wprost cmentarza polskiego (*sic!*) wystrzelił ktoś z rewolweru; kula trafiła w okno parowozu, szkody wszakże nie wyrządziła nikomu. Powzięto środki celem wykrycia przestępcy».

— OTRUCIE POLICYANTA. Między stacyami «Cwietkowo» i «Znamienką» otruto rewirowego z miasteczka Taraszczy (gub. kijowskiej).

Biuletyn Kijowskiej stacyi Meteorologicznej.

Dnia 18 września 1906 r.

	g. 7 zrana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cel.	0,9	0,0	0.9
Barometr przy 0 w m. m.	741,4	741,7	744,3
Stop. wilgotności w proc.	100	100	93
Kier. i sz. (w m. na m. s.)	P.7	P.P.Z5	P.P.Z7
Chmurn. wedł. 10 st. sys.	10	10	10
Ilość opadów w m/m.	11,5	12,5	2.0

od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz.

Najw. temp. powietrza w ciągu doby	0,7
Najniższa	1,2
„ na powierzchni ziemi	0,0
Prz. temp. powietrza w ciągu doby	0,0
Wiel. przec. temp. pow. w ciągu doby	10,5

Ogólny stan pogody w Europie zrana na podstawie telegr. fizycznego Obserwator.

Depeszy nie otrzymano.

I-szy podwieczorek polskiego T-wa Gimnastycznego.

W niedzielę, dnia 17 b. m., w lokalu P. T. G. odbył się pierwszy „podwieczorek". Na program złożyły się: komedyjka i popisy gimnastyczne druhów.

Sprawdziło się przysłowie: „dla chcącego niema nic trudnego". Pomimo wielu rozmaitych przeciwieństw, grono miłośników sceny P. T. G., zorganizo-

wane przez druha T. Wagnera, pod reżyseryą p. W. Kindlera, artysty teatrów warszawskich, własnemi siłami odegrało z wielkiem powodzeniem komedyjkę L. Świderskiego: „Jesień“. Obsadę powyższej sztuki stanowili druhinie: Konstantowa Węglińska, Edwardowa Müllerowa i J. Szyllerówna, oraz druhowie: T. Wagner, A. Borkowski, Z. Wilczkowski i art. teatr. warsz., p. Olszewski.

Pomimo 4-ch zaledwie prób, dzięki usilnej pracy, a co więcej, dzięki wrodzonemu talentowi uczestników, sztuczka została odegraną świetnie. Szczupłe ramy niniejszej notatki nie pozwalają dać obszerniejszej oceny gry każdego z osobna — należałoby bowiem każdą i każdego z uczestników chwalić oddzielnie. Można być pewnym, że przy dalszej pracy, grono miłośników sceny P. T. G. nietylko będzie z powodzeniem rywalizować z innemi amatorskiemi kółkami, lecz dorówna zawodowym artystom.

Drugą część stanowiły popisy gimnastyczne, którymi Towarzystwo złożyło przed zgromadzonymi dowody postępu pracy swej w kierunku bezpośredniego celu Towarzystwa. 7-iu ćwiczeńców pod wodzą naczelnika swego A. Hamburgera wykonało dość złożone piramidy na drabinkach, wykazując sprawność ruchów, sprężystość i zupełną karność. Układ piramid odznaczał się malowniczością i tu należy podnieść owocną pracę kierownika ćwiczeń gimnastycznych, p. Hamburgera, którego pracy i gruntownej znajomości rzeczy należy zawdzięczać szybkie postępy w gimnastyce i karności. To też, gdy sympatyczni druhowie zeszli z estrady, zebrani nie wiedząc, iż amatorzy-gimnastycy, zwyczajem o przyjętym przez T-wa Gimnastyczne i Sokole, nie wychodzą na estradę powtórnie, długo ich wywoływała.

A. S. G.

Ostatnie wiadomości.

Z Petersburga.

Dnia 17 września.

× Petersburska kolonia polska postanowiła uczcić 40-letni jubileusz pracy literackiej Elizy Orzeszkowej. Jubilatce ma być wysłany odpowiedni adres, ma się odbyć na jej cześć wieczór muzykalno-literacki i będzie wydany zbiór prac literackich Polaków petersburskich pod redakcyą pp. Jaczewskiego, Hłaski i prof. Ptaszyckiego.

× Wczoraj w uniwersytecie był skandal na lekcyi prof. Dymszy. Zjawiło się kilku bezroboczych i zażądali, aby profesor wytłomaczył się ze swojego zachowania w Radzie miejskiej, gdy z jego przyczyny delegacya robotników zmuszona była opuścić salę posiedzeń rady; w auli powstał straszny hałas, który ledwie uciszył jeden ze starostów obietnicą, że rada rozpatrzy postępek prof. Dymszy. Po tym wypadku część studentów demonstracyjnie opuściła audytoryum.

× Dnia 3 października (st. st.) będzie odczytany Muromcewowi adres deputacyi angielskiej. B. prezes Izby przywita deputacyę mową. Oprócz b. posłów w uroczystości przyjmą udział przedstawiciele wyższych zakładów naukowych, Towarzystw uczonych i literackich, przedstawiciele postępowych organów prasy i działacze społeczni. Wieczorem odbędzie się bankiet, w którym mają przyjąć udział przedstawiciele Francyi i Włoch.

× Podobno wielką pomoc materyalną okazuje związkowi „narodu rosyjskiego“ niejaki milioner B-w, handlujący rybami, który już na cele „rdzenno-rosyjskie“ poświęcił od 300 do 400 tysięcy rubli.

× Organ związku narodu rosyjskiego „Znamia“ codziennie w olbrzymiej ilości wysyłany bywa na prowincyę, gdzie agenci związku rozdają go bezpłatnie włościanom i robotnikom.

+ W ostatnich czasach regulamin w „Krzyżach“ uległ obostrzeniu; szczególniej w gmachu pierwszego korpusu gdzie przestępcy polityczni osadzeni razem z więźniami kryminalnymi zajmują co drugą celę, wskutek czego porozumiewanie się za pomocą wystukiwania jest utrudnione. Zabroniono wydawać nietylko gazety codzienne ale i tygodniki. Czas, przeznaczony na przechadzki, skrócono do *minimum*.

× Ministeryum komunikacyi wydało rozporządzenie, ażeby wszyscy urzędnicy ministerstwa wypisali na arkuszu papieru nazwisko, imię, imię ojca, stan, wiek, oraz adres szczegółowy, i takowy arkusz, zapieczętowany w kopercie, złożyli do rąk swej bezpośredniej zwierzchności. W jakim celu wydano powyższe zlecenie — niewiadomo.

× Według wiadomości, otrzymanych z Rygi, w ostatnich czasach w nocy dokonano mnóstwo rewizyi. „Rigashe Rundschau“ donosi o uwięzieniu urzędnika liflandzkiego zarządu gubernialnego, Slaugoten'a, oskarżonego o należenie do organizacyi bojowej partyi socyalno-demokratycznej. Pada na niego podejrzenie, że, zawiadując wydawaniem pozwoleń na broń, wydawał je członkom organizacyi bojowej.

× Ciekawe nieporozumienie wynikło w głównym zarządzie do spraw prasowych. Dnia 12 b. m. zarząd przysłał do redakcyi gazety „Naród i Duma“, zawieszonej przed dwoma tygodniami, rozporządzenie wydrukowania sprawozdania. Odnośny cyrkularz doręczono jednak redakcyi w dwa tygodnie po zamknięciu rzeczonego dziennika.

Z zagranicy.

Sprawy celne w Serbii. Z wiarogodnego źródła donoszą z Belgradu, że prezydent ministrów, Pasicz, oświadczył wobec kilku posłów skupczyny, iż rząd serbski zdecydował się nie czynić żadnych kroków, celem załagodzenia konfliktu celnego, gdyż rząd austryacki kieruje się względami politycznymi, a nie ekonomicznymi. Austro-Węgry dążą do obalenia rządu radykalnego, który obecnie istnieje w Serbii. Rozpoczną się natomiast rokowania handlowe z innemi państwami, a przekonają one Austro-Węgry, iż Serbia zdecydowana jest prowadzić politykę handlową samoistną i od nikogo niezależną. Oświadczenie to Pasicza ma widocznie na celu odwrócenie uwagi od jego rokowań z agentem Schneidra w sprawie dostawy armat z fabryki w Creuzot. W związku z tem stoi również wyjazd pułkownika artyleryi, Kassidolacza, do Francyi. Jest on członkiem komisyi, rozpatrującej sprawę dostawy broni, a w czasie poprzednich konferencyi zaangażował się on najsilniej za systemem Schneidra.

Zdanie Papieża o stosunku z Francyą. „Gaulois“ zamieszcza interview z Papieżem o ustawie separacyjnej. Ojciec święty oświadczył, że spełnił obowiązek, jaki nakłada nań dobro Kościoła i poważanie nauki katolickiej; gdyby ustawodawcy francuscy pragnęli wyrzec się swego błędu, to znaleźliby w Rzymie pragnienie pojednania i zapomnienia. Jeżeli jednak szukać będą otwartej walki, to znajdą obrońcę nauki chrześcijańskiej i praw Kościoła, który w wierze czerpać będzie najwyższą energię.

Kprawy celne w Australii. „Times“ donosi, że związkowy parlament australijski postanowił wprowadzić taryfę ulgową dla towarów, przewożonych z Anglii na okrętach z białą załogą.

Nowy „syllabus“ papieski. „Tribuna“ podaje wiadomość o przygotowanem wydaniu encykliki i syllabusu, skierowanych przeciw teoryom kilku współczesnych autorów religijnych. Mają być również ogłoszone zarządzenia, dotyczące postów.

Nowy prezydent Paraguay'u. „La Nation“ donosi, że w Paraguay'u obrano prezydentem generała Benigno Ferreyra, wiceprezydentem zaś Emilia Gonzalez Navero.

Agitacya albańska. Według „Neue freie Presse“ bawi obecnie w Sofii znany albański przywódca, Aladro Castriotti. Zapowiedział on rządowi bulgarskiemu, że w razie wojny z Turcyą może uformować oddział z 50 tysięcy ochotników. Castriotti wraca z podróży agitacyjnej po Czarnogórzu, Dalmacyi i Serbii.

Stosunki handlowe między Francyą a Hiszpanią. „Figaro“ donosi, że Bourgeów i Doumergue odczytali w Radzie ministrów referat o stosunkach handlowych z Hiszpanią. Istniejący *modus vivendi* ma być przedłużony jeszcze na miesiąc.

Ruch masoński we Włoszech. „Corriere della Sera“ podaje telegram, donoszący, że loże masońskie wespół ze związkami liberalnymi postanowiły rozpocząć wspólną akcyę w celu przeciwdziałania napływowi francuskich zakonników do Włoch.

Śluby cywilne w Hiszpanii. „Osservatore Romano“ donosi, że kurya rzymska przyznaje słuszność biskupowi Tuy, który wystąpił niedawno z ostrą krytyką, zapoczątkowanej przez rząd ustawy o ślubach cywilnych, żąda jednak cofnięcie wyrazów, uwłaczających ministrowi sprawiedliwości.

Odznaczenie wodzów japońskich. „Daily Telegraph“ otrzymał telegram z Tokio, donoszący, że mikado w uznaniu zasług, położonych w czasie ostatniej wojny postanowił nadać admirałowi Togo tytuł margrabiego, a marszałkowi Jamagata—księcia; hrabia Ito ma również otrzymać tytuł książęcy.

Telegramy.

(Od własnych korespondentów).

Warszawa, 18 września. — W okolicach Warszawy zabito wczoraj pięciu złodziei. Dziś w południe, na ul. Senatorskiej, ośmiu uzbrojonych bandytów zrabowało kasyerowi magistratu cztery tysiące rubli.

Łódź, 18 września.—W mieście trwa czynny bojkot szkół rosyjskich; generał-gubernator ogłosił, że w razie dalszego rozpędzania uczniów szkół rosyjskich, każe zamknąć wszystkie szkoły polskie w Łodzi.

Deražnia, 18 września.—Wczoraj wieczorem przyjechał biskup Niedziałkowski. Spotkał go tłum ludu z księdzem Michałowskim na czele.

Biskup zabawi w Deražni dwa dni.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Petersburg, 18 września. — Biuro partyi „odrodzenia pokojowego“, przedstawiając naczelnikowi miasta do zaregestrowania projekt statutu, przewidziało niedokładności, które były powodem odmówienia legalizacyi innym partyom. W projekcie wykazano, że partya dąży do zjednoczenia osób których zadaniem będzie wprowadzenie w Rosyi ustroju konstytucyjnego drogą pokojową. Ku urzeczywistnieniu celu tego posłużą: omówienie kwestyi życia państwowego, wypracowanie programów i projektów, wydawnictwo i rozpowszechnianie słowa drukowanego, urządzanie zebrań i wykładów, uczestniczenie w agitacyi wyborczej.

Statut podpisali: hr. Heyden i Bajdak.

Petersburg, 18 września. — Dnia 14 października odbędzie się w Petersburgu zjazd dyrektorów szkół ludowych petersburskiego okręgu naukowego w sprawie nauczania powszechnego.

Warszawa, 18-go września. — Naczelnik kraju polecił gubernatorom Królestwa Polskiego, aby nie przeszkadzali zakładaniu Kół Macierzy z powodu bojkotu, jakiemu ulegają szkoły za wykład nauk w języku rosyjskim. Gen.-gubernatorowi piotrkowskiemu naczelnik kraju polecił podać do wiadomości mieszkańców miasta Łodzi, że w razie dłuższego bojkotu wszystkich zakładów naukowych, szkoły z językiem wykładowym polskim będą zamknięte na mocy stanu wojennego.

Kronsztad, 18 września. — Sąd wojenny rozpocznie posiedzenia na pancerniku „Imperator Aleksandr II“.

Bachmut, 18 września. — Sąd polowy skazał na śmierć przez powieszenie czterech złoczyńców, którzy zrabowali sklep monopolowy w Nowosielsku.

Władykaukaz, 18 września. — Na mocy rozkazu generał-gubernatora we wszystkich okręgach rozpoczęły swą działalność sądy polowe.

Woroneż, 18 września. — Sześciu młodzieńców zrabowało dwie piwiarnie i raniło śmiertelnie wystrzałem z rewolweru płatnika kolejowego. Śledztwo policyjne wykazało na zasadzie zeznań jednego z nich, syna duchownego prawosławnego, że przestępcy są seminarzystami.

Sewastopol, 18-go września. — W nocy z zarządu miejskiego ukradziono 187 książeczek paszportowych, 100 starych paszportów i dwie pieczęcie zarządu.

Ługańsk, 18-go września. — W zagłębiu Donu zapanował wśród ludności spokój; rozruchy rolne ucichają; podatki napływają prawidłowo; ruch handlowy i przemysłowy ożywia się.

Tambow, 18-go września. — Sprawdzanie żołnierzy zapasowych w gubernii odbyło się w zupełnym porządku; podatki gruntowe, pomimo ciężkich warunków ekonomicznych z powodu nieurodzaju, zaczynają napływać.

Małmyk, 18 września.—Podane przez pisma wiadomości o rozruchach w 74 wsiach pow. małmyskiego są fałszywe. Rozruchy były jedynie w Multanie przy sprawdzaniu szeregowców zapasowych. Zabito policyanta i jednego włościanina, raniono policyanta i 3 strażników. Policya zanotowała nazwiska 200 uczestników zaburzeń. Śledztwo w toku.

Lwów, 18 września. — Wiadomość, podana przez dzienniki berlińskie, jakoby przestępcy, którzy zrabowali wagon pocztowy na drodze ze Lwowa do Szczakowy, byli poddani rosyjscy, według wiadomości urzędowych jest zmyśloną.

Laroche (nad Rodanem), 18 września.—Clemenceau wygłosił mowę, w której, między innem, powiedział, że do spełnienia specyalnego zadania rewolucyi koniecznem jest dążyć do zjednoczenia republikanów. Prawo o oddzieleniu Kościoła od państwa wywołane zostało koniecznością zabezpieczenia wolności sumienia, oraz odrzucenia komisyi zagranicznych prałatów, którzy sprzeciwiali się życzeniom francuskiego kleru i nad liberalizm republikański przekładają bunt i wojnę cywilną, godząc się jednocześnie z surowością reguły niemieckiej. Rząd wszakże nie odstąpi od swego celu i nie dopuści zagranicznego wtrącania się do swego prawodawstwa. Mowę tę przyjęto z zachwytem.

Szanhaj, 18 września. — Rozbrojono policyę miejską, składającą się z Indusów, a to z powodu grożących z ich strony rozruchów. Policyantów aresztowano i zastąpiono przez ochotników europejskich. Na Indusów liczono na wypadek wybuchu buntu chińskiego.

Londyn, 18 września.—Do „Times'u“ telegrafują z Pekinu, że wczoraj otwarto pierwszą część kolei Pekińsko-Kałgańskiej.

Teheran, 18 września. — Odbyły się pierwsze wybory deputowanych z pośród książąt krwi domu panującego Kodżarów. Szach zatwierdził czterech wybranych deputowanych. W przyszłym tygodniu odbędą się wybory z pośród: duchowieństwa, kupców i rzemieślników. Mieszkańcy Teheranu są zarzuceni odezwami wyborczemi.

Wśród duchowieństwa Tawarizi i Rieszta zapanował spokój; wszyscy, którzy się ukrywali w konsulacie angielskim, wyszli.

Do Teheranu przybywają nowomianowani ambasadorowie: angielski pruski i austryacki.

Konstantynopol, 18-go września. — Pogłoski o poważnych utarczkach Turków i Bulgarów na granicy nie są stwierdzone.

Z dnia poprzedniego.

Petersburg, 16-go września. — Gżatski zjazd powiatowy, pod wpływem groźb włościan, zezwolił, wbrew rozporządzeniu komisyi gubernialnej, wydać włościanom powiatu fundusze, przeznaczone na żywność. Senat uznał postępek taki za karygodny. Przewodniczącemu i członkom zjazdu wytoczono dochodzenie sądowe.

Rewizya korespondencyi osób, oskarżonych o przestępstwo polityczne, jak to wyjaśnia komunikat głównego zarządu poczt i telegrafów, może być dokonaną przez sędziów śledczych do spraw szczególnych, członków izby sądowej, oraz oficerów żandarmeryi, bez obowiązku okazywania dekretu odnośnego sądu okręgowego.

Departament obcych wyznań opracowuje projekt prawa w sprawie małżeństw mieszanych, zawieranych między prawosławnemi i osobami innego wyznania, rozpoczęto także rewizyę ograniczeń, dotyczących obcych wyznań.

Senat wyjaśnił, że utworzenie gabinetu, lub biura do redagowania próśb i innych aktów jest prawnie wzbronione, a dlatego policya nietylko ma prawo, ale powinna zabraniać wywieszania szyldów podobnego rodzaju instytucyi.

Petersburg, 16 września. — Ministeryum skarbu zalecono powodować się następującymi przepisami. Otwieranie piwiarń w miejscowościach zamiejskich powinno być zezwolone tylko po rozważeniu stosunków miejscowych oraz potrzeb ludności. W miejscowościach, dla których uznano potrzebę wyszynku piwa i zezwolono na otwarcie chociażby jednej piwiarni nie należy ograniczać tu jednak całego wyszynku piwa. Główny zarząd wydziału rolnego wysłał geometrów do dyspozycyi komisyi rolnych w tych miejscowościach, skąd nadesłano wiadomości o zakceptowaniu przez włościan postanowień komisyi co do uregulowania granic gruntów położonych w szachownicę lub pasami, a także przerzucenia się do gospodarstwa futorowego.

Petersburg, 16-go września. — Minister handlu utworzył stypendyum imienia Niemieszajewa przy instytucie politechnicznym w Kijowie z odsetek, złożonych od kapitału 8 tysięcy rubli.

Petersburg, 17 września. — Naczelnik miasta zezwolił na zebranie w dniu 17 września delegatów grupy miejscowej partyi konstytucyjno-demokratycznej w celu zatwierdzenia statutu grupy i wybrania nowego komitetu dla rozpatrywania sprawozdań o stanie rzeczy.

Tyflis, 16 września. — Generał-gubernator z Baku telegrafował do namiestnika, że obecnie wszystkie zakłady handlowe są czynne.

Woroneż, 16 września. — Widoczne jest uspokojenie w nastroju włościan; podatki napływają prawidłowo.

Saratów, 16 września.—Komisya gubernialna uchwaliła usunąć od pełnienia obowiązków prezesa i członka saratowskiego zarządu powiatowego, księcia Uchtomskiego, za rozesłanie do szkół książek, wydanych przez gazetę „Donskaja Riecz“ i innych, uznanych przez administracyę za szkodliwe.

Aleksandrowsk nad Szurmanem, 17 września.—Wczoraj, o godzinie 6 wieczorem, przybyła tutaj eskadra admirała Bostrema. Admirał oglądał dzisiaj sąsiednie zatoki.

Perm, 17 września.—Wczoraj, o godzinie 8 wieczorem, w fabrycznym rejonie miasta okradziony został oddział państwowej kasy oszczędnościowej; 8 uzbrojonych złoczyńców w obecności trzech urzędników zabrało 3,000 rubli i zbiegło.

Ziemlańsk, 17 września. — Rozruchy rolne zupełnie przycichły.

Mitawa, 17 września.—Zakończyły się powiatowe zebrania szlachty. Uchwalono wyasygnować 120,000 rub. na organizacye w celu ochrony spokojnych mieszkańców od rozbójniczego teroru.

Połtawa, 17 września. — Gadiackie ziemstwo powiatowe projektuje założenie 25 szkół dwuklasowych, 22 z równoległymi oddziałami, 5 jednoklasowych, 36 futorskich. W powiecie romeńskim zgromadzenia włościańskie wydają agitatorów, żądają wyłączenia ich ze zgromadzeń i wysłania z gubernii.

Kostroma, 16-go września. — Między włościanami gminy esipjewskiej, powiatu kineszemskiego, w ostatnich czasach wybuchły zaburzenia rolne, które przybrały charakter ostry wskutek agitacyi przeciw płaceniu podatków i stawaniu do wojska. Wskutek przemówienia duchownego; obecnie panuje nastrój spokojniejszy. Włościanie zapraszają duchownego, na zebrania, aby wyjaśnił im bezpodstawność dowodzeń agitatorów.

Kronsztad, 17-go września. — Dzisiaj, o godzinie 1-szej po południu, tymczasowy sąd wojenny ogłosił wyrok w sprawie buntu marynarzy. Na mocy wyroku były poseł do Izby, Onipko, został skazany na pozbawienie wszystkich praw stanu i zesłanie na osiedlenie; trzech włościan uniewinniono. Z liczby oskarżonych marynarzy 19-tu skazano na śmierć przez rozstrzelanie, 13-tu na dożywotnie ciężkie roboty, 23-ch na 20 lat, 7-miu na 15 lat, 3-ch na 10 lat, 60-ciu na 6 lat i 22-ch na 4 lata, 429 marynarzy skazano na różny przeciąg czasu, jednych do rot aresztaeckich, drugich—na więzienie cywilne. Wszystkich skazanych pozbawiono przywilejów wojskowych. Uniewinniono 129 osób. Wyrok sądu posłano do zatwierdzenia pełniącemu obowiązki komendanta, Adlerbergowi. W mieście i twierdzy spokojnie.

Moskwa. 17-go września. — Wiadomość, podana przez dzienniki, jakoby Guczkow po porozumieniu się ze Stołypinem wystosował odpowiedź na list Trubeckiego, jest bezpodstawna: Guczkow w ostatnich czasach nie porozumiewał się ze Stołypinem, ani osobiście, ani listownie, ani telefonicznie.

Włodzimierz, 17-go września. — Sprawdzanie żołnierzy zapasowych odbyło się w zupełnym porządku; przybyli wszyscy.

Libawa, 17-go września. — Sprawdzanie żołnierzy zapasowych idzie zwykłym trybem; żołnierze stają akuratnie.

Połtawa, 16-go września. — W powiecie perejasławskim w roku bieżącym oddano w dzierżawę włościanom przeszło 5 procent gruntu ornego.

Zatwierdzono ustawę połtawskiego stowarzyszenia lekarzy, przyznającą lekarzom znaczny zakres działania.

Białystok, 16-go września. — Nieznany złoczyńca, podający się za niejakiego Aleksandra Sławickiego, dokonał zamachu na policyanta; oddano go pod sąd wojenno-polowy.

Moskwa. 16-go września. — Przyjechali członkowie petersburskiego Komitetu centralnego Związku październikowców hrabia, Gudowicz i Milutin, dla naradzenia się jakoby z Guczkowem w kwestyi zamierzonego dnia 20-go września wspólnego posiedzenia komitetów centralnych. Okręgowa filia Związku w Kursku wypowiedziała się za projektem zmiany programu Związku. Kwestya połączenia się z partyą odrodzenia pokojowego została odłożona do wszechrosyjskiego zjazdu Związku.

Saratów, 16-go września. — Unieważniono wybory radnych miejskich w trzech miastach: w Artaksie, Petrowsku i Carycynie.

Tyflis, 15-go września. — Wskutek objawów rewolucyjnych, w okręgu kubańskim z polecenia namiestnika został zaprowadzony stan wojenny. Generał-major Michajłow spełniać będzie obowiązki generał-gubernatora.

Białystok, 17 września. — Osobnik niewiadomego nazwiska, który po dokonaniu zamachu na policyanta podał na się za Sławińskiego, jak się okazało, jest mieszczaninem gubernii łomżyńskiej; nazywa się Wyczyński Szczepan. Sąd polowy skazał go na powieszenie. Wyrok wykonany został o godzinie 4-ej zrana.

Wilno, 16 września. — Wczoraj wieczorem napadnięto na policyanta stojącego na posterunku przy ulicy Raduńskiej. Napastnik zarzucił policyantowi worek na głowę, trzech innych powaliwszy go na ziemię odebrało rewolwer; złoczyńcy uciekli za plant kolejowy.

Helsingfors, 17 września. — Wczoraj po południu, w chwili gdy powracający oddział żołnierzy przybył na dworzec, zjawili się stronnicy młodo-socyalistycznej partyi ze sztandarem, na którym były następujące słowa: „precz militaryzm, wojna i bratobójstwo“. Przy wyjściu żołnierzy z wagonów manifestanci rozwinęli sztandar. Wdała się policya i odebrała sztandar. Nastąpiło starcie, podczas którego policya użyła białej broni. Raniono 3 osoby, w tej liczbie 2 bardzo ciężko. Jedną osobę aresztowano.

Helsingfors, 17 września. Z powodu uchwały rady ministrów, zapadłej w dniu 20 lipca roku bieżącego, w sprawie wyłączenia fabryk finlandzkich z konkurencyi z rosyjskiemi i zrównania ich z zagranicznemi co do obstalunków rządowych, ośmiu większych właścicieli fabryk metalurgicznych zwróciło się do generał-gubernatora z prośbą o obronę interesów przemysłu miejscowego. Właściciele powołują się w prośbie na to, że ekonomiczne warunki konkurencyi przemysłu finlandzkiego w stosunku do rosyjskiego zostały ostatnimi czasy znacznie zrównane z powodu zniesienia celnych przywilejów Tammerforsu i zwiększenia cła na żelazne i stalowe wyroby wywożone do Cesarstwa z Finlandyi, do 4 rb. 20 kop. na pudzie, co równa się prawie połowie kosztu produkcyi.

Fabryki finlandzkie, wykonywując podczas ubiegłej wojny wiele znacznych i terminowych obstalunków na żądanie wydziału wojennego, zmuszone były wydać olbrzymie kapitały na urządzenie, by módz wyrabiać specyalne prdzmioty uzbrojenia wojennego. Obstalunki te stanowiły 75 proc. ogólnego obrotu. Obecnie, z powodu likwidacyi tych obstalunków, fabryki poniosą wielkie straty i 4,000 robotników zostanie bez pracy.

Petersburg, 17 września. — Zebranie delegatów, dozwolone przez naczelnika miasta, nie doszło do skutku z powodu nieprzybycia dostatecznej ilości członków. Następne zebranie odbędzie się przypuszczalnie w dniu 18 września.

Studenci akademii sztuk pięknych uchwalili na wiecu ogólnostudenckim przystąpić do pracy.

Odesa, 17 września.—Do uniwersytetu przyjęto 2,678 studentów.

Ziemstwo, w odpowiedzi na depeszę, wysłaną na imię Stołypina z wyrazem współczucia z powodu zamachu, otrzymało następującą odpowiedź:

„Serdecznie dziękuję ziemstwu odeskiemu za wyrazy współczucia i serdeczne życzenia. Proszę mi wierzyć, że nic nie przeszkodzi mi do urzeczywistnienia Woli Monarszej na drodze utrzymania porządku i przeprowadzenia reform.

Kiszyniów, 17 września.—W pismach stołecznych pojawiają się sporadycznie sensacyjne telegramy z Kiszyniowa. W dniu 13 września w "Birżewych Wiedomostiach" wydrukowano telegram, mylnie informujący o rozpowszechnianiu proklamacyi czarnej seciny i o panice, ogarniającej miasto. Widocznem jest, że uformowało się tu biuro telegraficzne, rozsiewające fałszywe wiadomości. Ludność bardzo spokojnie i z ufnością zachowuje się względem wyższej administracyi miejscowej.

Policya znalazła część pyroksyliny, skradzionej w lecie z parostatku „Makaryew“, płynącego do Buj. Wykryto winowajców tego rabunku, działających w celach politycznych.

Bachmut, 17 września.—Sąd polowy skazał dwie osoby na karę śmierci przez powieszenie, za zrabowanie gminy wiedrewkiej.

Grodno, 17 września. (Od kor. urzęd.). We wsi Złatowie, powiatu bobryńskiego, z cerkwi prawosławnej skradziono przez wyłamanie zamków i drzwi 2 książeczki kasy oszczędnościowej, 200 rubli w rencie państwowej i 90 rubli w gotowiźnie.

Na przejeżdżającego ze wsi Galiny do Triwolu, w powiecie prużańskim, poborcę składu monopolowego napadło kilku złoczyńców, uzbrojonych w topory, w celu zrabowania pieniędzy. Poborca zdołał uciec. Wszczęto energiczne śledztwo.

Kokanda, 17 września.—Dzisiaj w nocy niewiadomi złoczyńcy wtargnęli do oddziału Banku rosyjsko-chińskiego, związali stróża, wybili otwór w kasie ogniotrwałej i zabrali 300 rubli. O napad podejrzewają 3 osoby.

Elizawetgrad, 17 września. — W ostatnich dniach były wypadki pożarów na kilku folwarkach i w osadach włościańskich. Straty wynoszą koło 18,000 rb. Zarząd gubernialny zaproponował zarządowi powiatowemu wstrzymać się od ubezpieczenia budynków, narażonych na niebezpieczeństwo ze względu na sytuacyę lub na cel na jaki są przeznaczone, a wiatraków i wodnych młynów zupełnie nie ubepieczać.

Rewel, 17 września. — Sąd polowy skazał włościanina, Augusta Lindora, na śmierć przez rozstrzelanie.

Baku, 17 września. — Generał-gubernator kolei Zakaukaskiej zakomunikował o wprowadzeniu sądów polowych.

Tokio, 17 września. — Minister marynarki urzędownie zawiadomił, że zażądał w parlamencie do roku 1913-go 270 milionów yen na reperacyę starych i budowę nowych statków parowych. Na rachunek tej sumy wydano w roku bieżącym 23 miliony. Przystąpiono do budowy nowego arsenału w Chirosimo, na placu rozległości 2 milonów metrów kw., nabytym za 75 tysięcy yen.

Postanowiono budowę Sachalińskiej kolei ukończyć przed zimą. Początkowo kolej służyć będzie wyłącznie do przewozu prowiantu dla wojska.

Rząd czyni starania o powiększenie floty ochotniczej. W ministerstwie marynarki odbywa się narada z udziałem książąt: Arysugawa, Fisimy i Jamasine, admirałów: Jaszamata, Togo, Ito i Inoue oraz naczelników stacyi morskich. Gazeta „Żyżyszympo“ uważa, że na porządek dzienny wysunąć trzeba kwestyę niezwłocznego sformowania zaróg dla budujących się statków, a także wypracowanie doskonalszego typu statku. Według programu organizacyi sił morskich w skład floty wojennej będą wchodziły: eskadra złożona z ośmiu pancerników największego kalibru, w tej liczbie cztery statki typu „Akisacuma“, objętości 19 tysięcy tonn i cztery statki typu „Kasama“ objętości 16,500 tonn, dwie eskadry składające się z ośmiu opancerzonych krążowników każda, oraz trzy eskadry po cztery opancerzone krążowniki. Dla wykształcenia oficerów marynarki potrzeba lat dziesięciu. Komendant okrętu powinien posiadać co najmniej od 10 do 15 lat praktyki. Na wykształcenie personelu wyasygnowano 20 milionów yen sumy dodatkowej na lat dziesięć.

Waszyngton, 16-go września. — Minister wojny telegrafował do zastępcy swego Olivieréa, ażeby wysłał wojska z Ameryki. Oczekując rozporządzenia Roosevelta, Oliviére rozkazał, w celu spieszniejszego przewiezienia wojsk do New-Port, skonsygnować je w liczbie 5,500 ludzi.

Londyn, 16 września. — „Daily Telegraph“ podaje wiadomość, że poddani rosyjscy, Singer i Zonemach, zostali aresztowani w Grinsbi przez biuro emigracyjne z powodu braku środków. Okazało się, że aresztowani są to przestępcy polityczni, którzy rzucili w Warszawie bombę do koszar wojskowych i zabili kilku żołnierzy.

Waszyngton, 17 września. — Wczoraj w nocy ministerstwo wojny otrzymało od Roosewelta rozkaz niezwłocznego wysłania na Kubę 8,000 żołnierzy.

Konstantynopol, 16-go września. — W Jenidży wykryto spisek bulgarski. Aresztowano wiele osób.

Konstantynopol, 17-go września. — Zbiorowa nota państw opiekuńczych o mianowaniu Zaimisa generał-gubernatorem wyspy Krety, wręczona została Porcie.

New-York, 17-go września. — Rząd Stanów Zjednoczonych wszczął sądownie sprawę likwidacyi Towarzystwa „Standart“.

Cannes, 17 września.—Dzisiaj z rana przybył tutaj z Badenu Wielki Książę Michał Mikołajewicz wraz z Wielką Księżną Maryą Jerzówną i dziećmi.

Konstantynopol, 17 września.—Dzisiaj w Ildizkiosku odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów, na którem, o ile wiadomo, rozpatrywano sposób działania Bulgaryi. Według pogłosek, na granicy Bulgaryi wynikło poważne starcie, w którem brało udział kilka batalionów.

Białogród, 17 września. — Napływ podatków wzmógł się. W mieście i w całym powiecie spokojnie.

Paryż, 17 września.—W Paryżu odbyła się uroczystość na cześć powołanych do wojska, urządzona przez młodzież republikańską trzeciego okręgu Paryża i przez francuską ligę oświaty. Podczas uroczystości wtargnął pod przewodnictwem Hervey'a, tłum anarchistów, który w czasie Marsylianki, wykonywanej przez orkiestrę wojskwą, bez przerwy gwizdał. Między wezwaną policyą i anarchistami, wynikła bójka. Hervey'a i towarzyszy jego aresztowano.

Echa ze świata.

Trumna miliardera. W Nowym Yorku zmarł w tych dniach jeden z miliarderów amerykańskich p. Russel Sage, którego żona w bardzo oryginalny sposób objawiła swoją wierność jego pamięci. Oto zwłoki tego zmarłego z trumną metalową złożono w miedzianą skrzynię, szczelnie zamkniętą, a wszystko to razem złożono w ogromnej stalowej kasie ogniotrwałej o ścianach grubości 10 centymetrów, o zamkach tak sztucznych, że niepodobna ich otworzyć. Ta kasa stalowa waży trzy tony i kosztowała 60,000 mar. Kiedy kasa wraz z zawartością spocznie już na dnie grobu, porobione będą połączenia elektryczne tak, że dzwonki natychmiast znać dadzą, gdyby ktoś próbował rozbić kasę. Tylko co to wszystko pomoże nieboszczykowi?

Giełda Petersburska.

18 września 1906 r.

4% Państwowa renta	$69\frac{3}{8}$
$4\frac{1}{2}$% Listy zast. Kijowsk. Banku Ziemsk.	—
5% pożyczk prem. 1864 r.	342
„ „ 1866 r.	256
5% obl. prem. Szlach. Banku	215
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	374
„ Petersb. Dyskont.-Pożyczk.	—
„ Rosyjsk. dla Handlu Zew.	337
„ T-a Odlewni stali „Sormowo“.	152
„ Bransk. Relsk. Fab.	105
„ Putiłowsk.	82
„ Bakińsk. T-a Naftow.	451
Udziały Naft. T-a Br. Nobel.	—
„ Naft. i Handl. T-a Mantaszew i Ko.	136
„ Petersb. Prywat. i Komm.	—
Akcye 1-go T-a Żegl. po Dnieprze.	—
„ 2-go „ „ „ „	—
„ „Hartman“	318
5% Pożyczka 1905 r.	$84\frac{3}{8}$
„ „ 1906 r.	$81\frac{3}{4}$

Usposobienie z papierami dywidendowymi funduszami zwłaszcza ku końcowi giełdy mocne i ożywione; z premiówkami nieco mocniejsze.

REDAKTOR I WYDAWCA
WŁODZIMIERZ hr. GROCHOLSKI.

Bracia Jabłkowscy

Warszawa, ul. Bracka Nr 23.

Polecają

WYSYŁKA prób, katalogów i grawiur BEZPŁATNA.

NA SEZON JESIENY 1906 r.

W ODDZIALE WEŁN

Krajowe i zagraniczne.

WEŁNY czarne (specyalność)
„ wizytowe i wieczorowe
„ kostiumowe
„ mundurkowe we wszyst. kolor.
„ bluzkowe i szlafrokowe
SUKNA, sukienka, korty,
SUKNA na mundurki gimnazyal.
FLANELE, Baje.
SZEWIOTY w róż. gat. i kolor.
SAMODZIAŁY (wyroby ludowe).

W ODDZIALE TRYKOTAŻY

POŃCZOCHY damskie czarne
„ „ kolor.
„ „ fantazyjne
„ „ à jour
POŃCZOSZKI dziecinne
SKARPETKI uczniowskie
„ czar. kolor. fantaz.
KOSZULKI trykot. damskie
CACHE-CORSETS—Bielizna trykot.

BLUZKI „Golf“, **HALKI**, **SZLAFROKI** — z Laine de Pirenees w wielk. wyborze.

W ODDZIALE JEDWABI

JEDWABIE czarne
„ kolorowe
„ bluzkowe
„ na suknie ślub. i balowe
JEDWAB. bluzki od pasow.
MORY jedwab. i półjedwab.
GAZY jedwabne.
ATŁASY
KANAUSY czarne i kolor.

ASKAMITY. PLUSZE.
WELWETY angiel. na bluzki i suknie
KREPY żałobne angielskie (lsniące i matowe).

W ODDZIALE PRZYBRAŃ i DROBN. GALANTERYI

PRZYBRANIA do sukien
„ „ bluzek
GIPIURY, medaliony
WALANCYENKI
KOŁNIERZYKI haftowane
„ stojące gład. i fantaz.
SZALIKI jedwabne
etc.

W ODDZIALE TOWARÓW BIAŁYCH

PERKALE białe, **PÓŁPŁÓTNA** „, **MADAPOLAMY** „, **NANSUGI** „, **VICTORIE** „ — w sztukach po cenach fabrycznych.
INDIA-LINEN, Batist soie
BARCHANY białe,
PRZEŚCIERADŁA, ręczniki,
CHUSTKI do nosa kraj. i zagran.
PŁÓTNA lniane jarosł. i bilefeld.
BIELIZNA stołowa, kraj. i zagran.
ŚCIERKI—FARTUSZKI.

W ODDZIALE CHUSTEK WEŁNIANYCH

CHUSTKI wełn. ciepłe,
po Rb. 2.60—3.35—3.70 i wyżej,
CHUSTKI wełn. b. ciepłe (podwój.)
po Rb. 5.50—6.50—7.15 i wyżej,
CHUSTKI wełn. dziecinne (lub na głowę),
po Rb. 0.85—1.05—1.35 i wyżej,
SZALE i chustki kaszmirowe
po Rb. 4.50, 5.00, 7.50, 10.00 i wyż.,
PLEDY wełniane
po Rb. 7.75—9.00—12.00.

W ODDZIALE TOW. KOLOROWYCH

BARCHANY, **FLANELETY**, **MULTONY**, **FLANELETY** koszul. ang., **MADAPOLAMY**, **ZEFIRY**, **OKSFORDY** (koszul.) — w gustow. deseniach z pierwsz. fabryk krajowych i zagr.

W ODDZIALE KOŁDER i KAP

KAPY pikowe białe
po Rb. 1.60—3.30—4.40 i wyżej
KAPY pikowe kolor.
po Rb. 2.10—3.40—4.50 i wyżej
KOŁDRY bajowe
po Rb. 2.55.
KOŁDRY wełn. na wacie
po Rb. 5.50—6.90—8.75—9.50.

W ODDZIALE BIELIZNY DAMSKIEJ

Bielizna gotowa damska i na obstalunek.

Nowe modele.

CAŁE WYPRAWY od rb. 120.

W ODDZIALE RESZTEK I TOW. WYSORTOWANYCH.

Resztki i towary z poprzednich sezonów za 1/2 ceny.

Br. WAJSMAN

Kijów, Kreszczatik Nr 9, telefonu 1408.

OBUWIE

męskie, damskie i dziecinne, najnowszych fasonów

T-wa S.-Petersburskich mechanicznych wyrobów.

A882

Rzadka okazya

50% bez blagi 50%.

Prosimy się pośpieszyć i przekonać

Kreszczatik Nr 42 Kreszczatik Nr 42.

OKAZYJNIE

modno-galanteryjny magazyn

„EKSPLOATACYA“

poleca wszelkie towary **hurtownie i detalicznie** z rabatem 50% od cen fabrycznych.

Kolosalny wybór ubrań **do damskich jesiennych i balowych kostiumów.** Agrementy, aplikacye, koronki i wiele innych towarów galanteryjnych. A877

STAN RACHUNKÓW

Kijowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia mienia właścicieli Ukrainy, Podola i Wołynia.

STAN CZYNNY.

	Debet		Credit		Saldo	
Rachunek papierów o/o należ. do zapas. i pożyczk. kap. T-wa w Kij. Kant. Ban. Państwa	116805	50	—	—	116805	50
„ pap. o/o T-wa w Kij. T-wie Wzaj. Kred.	3000	—	—	—	3000	—
„ zawart. ubezp. (nieruchomości	17318544	—	8688337	—	8630207	—
(ruchomości	4882947	—	3324337	—	1558610	—
„ reasekuracyi (nieruchomości	8837650	—	3326401	—	5511249	—
(ruchomości	3974503	—	1946020	—	2028483	—
„ bieżący w Kij. T-wie Wzaj. Kred.	148487	12	96516	18	51970	94
„ „ „ Kant. Ban. Państwa	118	47	—	—	118	47
„ kasy	217949	28	217421	69	527	59
„ awansów	2308	85	1043	50	1265	35
„ dłużników	232699	60	130331	29	102368	31
„ wydatków T-wa	20977	16	12	01	20965	15
„ sum do obrachunku	4944	17	3880	50	1063	67
„ wydatków organizacyjnych	1949	74	—	—	1949	74
„ kupna inwentarza	1998	90	—	—	1998	90
„ wydatk. przy zawier. ubezp.	13546	05	—	—	13546	05
„ prowizyi nal. od Ros. T-wa Reas.	8519	77	6522	52	1997	25
„ strat pogorzelowych	29323	65	12801	13	16522	52
„ wydatk. przy likw. strat pogorzel.	1026	32	370	84	655	48
„ strat. pog. na udz. Ros. Tw-a Reas.	20059	46	20059	46	—	—
„ znaków asekurac.	352	72	4	60	348	12
„ 5o/o przypad. od zysk. Ros. T-wa Reas.	674	45	—	—	674	45
„ o/o przypad. na 1 stycznia 1906 r.	790	87	790	87	—	—
„ kaucyi w Kij. T-wie Wz. Kred.	50	—	—	—	50	—
RUBLI	35839226	08	17774849	59	18064376	49

STAN BIERNY.

	Debet		Credit		Saldo	
Rachunek zapasowego pożyczkowego kapitału T-wa	—	—	82000	—	82000	—
„ zapasowego kapitału	—	—	105040	53	105040	53
„ wydanych polis	11715633	—	29441182	—	17728549	—
(1906 r.	40904	96	128440	95	87535	99
„ premii (1907 r.	18469	52	39464	10	20994	58
(1908 r.	7	77	27	98	20	21
„ premii odd. Ros. T-wu Reas.	47895	53	61212	60	13317	07
„ porto	—	—	2532	—	2532	—
„ opłaty sbarbowej	4347	70	5256	03	908	33
„ „ stemplowej	1592	80	1985	60	392	80
„ sum przechodnich	1913	66	2824	93	911	27
„ 1/4 o/o opłaty	17	50	1313	76	1296	26
„ 1/2 o/o „	84	33	2434	22	2349	89
„ opłaty za dozór za dział. ubez. T-wa	—	—	126	60	126	60
„ rozmaitych dochodów	—	—	103	34	103	34
„ knponów przyp. zap. pożycz. kapit.	3494	25	3874	—	379	75
„ strat pogorz. do nregul.	30325	74	32961	83	2636	09
„ prowizyi	—	—	7545	—	7545	—
„ wynagr. kurator. ubezp.	2202	14	4587	69	2385	55
„ sum podlegaj. wypłacie	1547	67	2109	03	561	36
„ gwar. reprez. kurat. ubezp.	—	—	3000	—	3000	—
„ specyalny w Kij. Kant. Banku Państwa	59	52	59	52	—	—
„ zysków za 1905	852	54	852	54	—	—
„ funduszu na zapom. dla pracown.	—	—	1000	—	1000	—
„ o/o od pap. o/o przyp. kap. zapas.	—	—	790	87	790	87
RUBLI	11869348	63	29933725	12	18064376	49

Amerykańska maszyna do pisania

„HAMMOND“



Przyciskanie liter automatyczne. Zmiana druków i wstążek farbowych momentalna bez walania rąk. **Pismo widoczne.** Otrzymuje się wiele kopii na jakimkolwiek papierze. Tabulatory niepotrzebne. Kompletny druk wszystkich cyfr i liter.

Maszyna do pisania Remingthon-(Fej) Scholes

z tabulatorami,

niezbędne dla rządowych i prywatnych instytucyi, sztabów, pułków, rejentów, adwokatów i t. d. dlatego, że trzy razy prędzej wykonywa się na niej robotę niż zwykle. Otrzymuje się jednocześnie kilka kopii, a przy przestawieniu na mimieograf, neociklostil, neostil, szafirograf i kamień litograficzny — ile chcąc. Żądajcie cenniki. Oddział kijowski **Towarzystwa T. I. Hagen w Moskwie.** Kijów, Kreszczatik Nr 35. A890

Kreszczatik Nr 27.

Handel futer Kantora

otrzymał z pierwszych rąk w wielkim wyborze:

futra, lisy, popielice, tchórze, bobry, kangury, kamczatskie kołnierze, karakuły i wszelkie futrzane kołnierze.

Przyjmuje do cerowania, podkurzania i wyrabiania wszelkie futra według specyalnej metody. A891



Moskiewski magazyn zabawek dziecinnych, wyroby ruskich koszykarzy

M. PARCHOMENKO

w Kijowie, ul. W.-Wasylkowska, Hotel Luwr.

Największy wybór wszelkich dziecinnych zabawek, koszów na kwiaty, różnych gier w celu naukowym, bukowych pudełek do kapeluszy, różnych mechanicznych zabawek, szachy, loteryjka, domino, krokiety, kręgle, budowle, ozdoby do choinek i t. d.

Dla pp. zamiejscowych wszystkie towary wysyłają się za zaliczeniem. A906

„Orędownik z pod Jasnej Góry i OSTREJ BRAMY“

„Religia — Ojczyzna — Miłość — Sprawiedliwość“.

Miesięcznik ilustrowany - religijno-narodowy, wychodzi w Warszawie dnia 15 każdego miesiąca pod kierunkiem literackim ks. **Kazimierza Siedleckiego:**

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową: rocznie 1 rb. 80 kop. miesięcznie 1 złoty (15 kop). Objętości 48 str.

„Orędownik z pod Jasnej Góry i Ostrej Bramy“ jest pismem, poświęconem dla wszystkich warstw naszej Ojczyzny — dla wszystkich, komu droga wiara katolicka, ideały narodowe, a nadto cześć i chwała Najświętszej Królowej Korony Polskiej.

„Orędownik z pod Jasnej Góry i Ostrej Bramy“ zawierać będzie artykuły, z wyraźną tendencyą oświecenia czytelników swoich w kwestyach religijno-moralno-narodowo-patryotycznych, oraz zachęcać będzie do ich wyznawania i wykonywania w życiu codziennem tak prywatnem jak i publicznem, by **naród Polski wszystek i „wszystko w Chrystusie odnowił“ a tem samem odrodził się i dorósł do wielkich zadań, jakie go czekają.**

Prenumeratę przyjmuje się: w Warszawie, Redakcya, Zgoda Nr 8.

Redaktor i Wydawca **Jan Syrokomla Syrokomski.**

LEON SZYCHEWICZ

pianista-kompozytor,

Ukończył Warszawskie Konserwatoryum muzyczne z dyplomem, były profesor w Towarzystwie muzycznem w Warszawie, oraz dyrektor Towarzystwa muzycznego w Lublinie i Radomiu.

Udziela lekcyi muzyki na fortepianie, teoryi, harmonii i kontrapunktu.

Ul. Puszkińska Nr 12 m. 26, widz. od g. 11—2-ej i od 4—6. R497

OKAZYJNIE

Sprzedaż **różnych mebli** używanych, staroświeckich i nowych w rozmaitych stylach, najwykwintniejszych, jak również najtańszych.

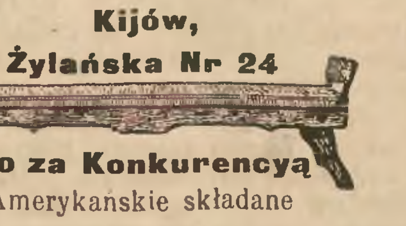
Obrazy olejne, ryciny, kandelabry, świeczniki, lampy, bronzy, porcel., dywany, portyery i mnóstwo innych rzeczy, należących do urządzenia mieszkań.

Ceny nadzwyczaj nizkie. W. Wasilkowska Nr 27, tel. 1538.

Przedmioty okazyjne.

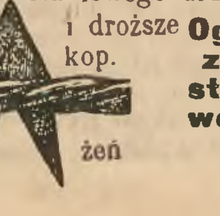
Dla pp. zamiejscowych bezpłatne opakowanie. A749

RUDOLF MÜLLER
Kijów,
Żylańska Nr 24



Po za Konkurencyą

Amerykańskie składane łóżka syst. Rudolfa Müllera z materacami ze stalowego drutu od 10 rb. i droższe



od 10 kop. sążeń

Ogrodzenia z kolczastego stalowego cynkowego drutu A694

Apartamenty:

8 pokojów, przedpokój, kuchnia, z meblami lub bez wszelkie nowoczesne wygody, I-sze piętro.

Takież lokale bez mebli na II i III-em piętrze. **W WARSZAWIE,** Aleja Jerozolimska Nr 71, do wynajęcia w każdym czasie. A919

Czesko-ruska mechaniczna fabryka pończoch

poleca w największym wyborze: **ciepłe kostiumy dla panów myśliwych, kurtki, ciepłą bieliznę, damskie spódnice, bluzki, kamasze, pończochy, rękawiczki, dziecinne ubranka puchowe, kaftaniki, kapotki** i inne.

Obstalunki przyjmują się pocztą i wykonywują się niezwłocznie. Specyalne kostiumy **do gimnastyki. Czeski magazyn,** W.-Wasilkowska 10.

PALTA

angielskie nieprzemakalne i jesienne, najnowszych fasonów.

Petersburska fabryka bielizny i krawatów.

R. M. HERSZMAN,

Prorezna Nr 2,

telefonu 282.

Przyjęcie obstalunków na przerabianie i znaczenie bielizny.

Ceny stałe.

Dom Przemysłowo-Handlowy Michał Bukowiński w Kijowie

Kreszczatik Nr 5. Adres telegraficzny „Embu“

Poleca:

Posadzkę terakotową „Marywil“.
Posadzkę dębową „Tajkury“.
Dachówkę Marsylską oryginalną i krajową.

Wykonanie robót przez własnych doświadczonych majstrów.

Albumy, cenniki—gratis franco. A468

Ucząstki ziemi w najpołudniowszej części **Krymu**, odzielone w naturze i na planie w najpiękniejszej miejscowości, dla budowli willi przy samem morzu, **są do sprzedania.** Wiadomość we środy i czwartki od godz. 1-ej do 3-ej w biurze notaryusza hr. Platera, Mikołajowska 3. A665



Zakład wypychania ptaków i zwierząt

P. F. WOJEWODA,

przeniesiony został na ul. Prorezną 19. Zamówienia wykonywują się akuratnie i na termin. W wielkim wyborze sprzedają się wypchane **ptaki i zwierzęta**, a także **futrzane dywany.** A933

Pracownia damskich i dziecin. ubiorów

Prorezna 19, m. 7, wejście od frontu. **Teofili.**

Zamówienia wykonywują się podług ostatn. żurnali na termin i bez zarzutu. A932

W mieście Włocławku (Królestwo Polskie) liczącem 30,000 mieszkańców i kilkadziesiąt fabryk **jest do sprzedania lub wydzierżawienia** świetnie prosperujący, znany

Hotel z Restauracyą

„Pod trzema koronami“, istniejący lat 60. Warunki dogodne. Informacyi udziela właściciel I. Karasiński. A917

Do wynajęcia pokój

Odpowiedni na kantor.

na Kreszczatiku, z opałem, światłem elektrycznem, telefonem i wszelkiemi wygodami. Wiadomość w kantorze S. Suskiego, Kreszczatik 41. R592

Grupa nauczycielek

przygotowuje panienki do zakładów naukowych miejscowych, warszawskich i galicyjskich. Informacye codziennie od 12—2-ej. Puszkińska 35, m. 7. R576

Potrzebni są 2 kasyerzy z kaucyą 1,000 rb. Wynagr. 50 rb. i utrzymanie dla kawalera. Sofijowska 13, m. 2, N. G. A931

Podejmuję się sprzedaży i zamiany domów, majątków i nieruchomości. Sofijowska 13, m. 2. N. G. A930

Poszukuję miejsca **lokaja**, służ. 4 lata na wsi. Mam świad. Ofer. list.: Fundukłejowska Nr 24, m. 9, Onufry Samojlenko. R651

W Galicyi sprzedają większą ilość majątków, obejmujących od 200—2,000 morgów. Inform. Piotr Salawa, Lwów, ul. Kopernika 58. R649

Stud. Polak z długol. prakt. poszuk. korepetycyi zna gruntownie przedm. kursu gimnaz. Może być przychodz. lub z całem utrzym.; widzieć osob. moż. do g. 1 po poł. lub list.: Tarasowska 14 m. 6, dla stud. T. C. R471

Młoda naucz. z kilkoletnią prakt., poszuk. lekcyi muzyki i polskiego. Skończ. lepszą pensyę w Warsz., godz. wolne do 4-ej. W.-Podwalna 29, m. 6. R607

Stud. medalista poszukuje korepetycyi. W,-Podwalna Nr 29—21. R581



Najstarsza Farbryka Ogniotrwałych kas S. Zwierzchowskiego w Kijowie, Kreszczatik 3. Telefonu Nr. 1531. A560

Tania Wypożyczalnia

książek **M. OLSZEWSKIEJ, KOŚCIELNA Nr 12.**

Nowości w polskim, francuskim i niem. językach. A929

KIERUNEK BEZSTRONNY.

Młoda Polka szuka pos. bony, z szyc., posiada rekom. Lwowska 6, m. 2. R597

Na wieś (Polka) poszuk. posady. Franc. niem. (teor. i prakt.), przedm. gimn., muz. M.-Żytomierska 14, m. 3. R599

Naucz. Polka, poszukuje lekcyi muzyki. Oferty Błagowieszczeńska 92, m. 2. R591

Uczeń. szk. muz. udziela lekcyi muz. u siebie lub może być przychodzącą: M.-Włodzimierska 41 m. 28, A. Ł. R470

Stud. mat. poszuk. lekcyi, zgadza się za obiady. Tereszczenkowska Nr 11, m. 7b, M. Święcicki. R653

Z Paryża świeżo przybyła Polka z pat. fakul. filolog. i gimnaz. warsz., szuka posady w kraju, lub za granicą. Nesterowska 5, m. 9, od g. 12 do 2-ej. R654

Osoba poważna szuka posady do pilnowania chorej, bony, do zarządu domem lub jakiejkolwiek. Warunki najskromniejsze. Bardzo potrzebuje pracy. W.-Włodzimierska 95, m. 1, p. Dobrowolskiej dla L. S. R585

Stud. Polak, poszukuje lekcyi na wyjazd. Adr.: Dmitryowska Nr 5 w podwórzu, zapytać się o stud. Dybowskiego. R659

Solidna firma poszukuje **agentów** z kaucyą do 1,500 rb., Sofijowska 13, m. 2, N. G. A941

Kursa cudzoziemskich jęz.: ang., niem. i franc. teor. prak. oraz literat. E. Poltoratsky, Georgiewski zaułek 5. m. 9, od g. 11—2. R663

Klucznica szuka pos. na wieś. Adr. Lipki, Aleksandrowska 9, m. 8. R662

8 pok. na piętrze, ze wszelk. wygod. Przy domu ogród. Lwowska Nr 12. R664

Młoda nauczycielka skończ. gim. w Kijowie i pensyę za granicą, poszuk. lek. i korep. niem. i fran. (teor. i prakt.). Funduk. 44, bazar dziecinny. A942

Bony szuk. pos. do dzieci 3—4 lat, pos. rek. Basejna Nr 1, zapytać w jadłodajni. R598

ADMINISTRACYA

„Dziennika Kijowskiego“

podaje do wiadomości, że

w Humaniu księgarnia p-ni Witkowskiej

upoważnioną jest do przyjmowania prenumeraty. Adres: ulica **Zofiowiecka** dom Klubu. W księgarni nabywać można pojedyńcze N-ry „Dziennika Kijowskiego“ po 5 kop.

---

2 rutynowane nauczycielki, z zagran. wykszt., poszuk. lekc. franc., niem., ang. i muz. Można za mieszkanie lub utrzymanie. Oferty składać listow.: Tarasowska 3, m. 6, dla M. P. R540

STATKI PAROWE

(pocztowo-osobowe)

Towarzystwa Żeglugi na Dnieprze i jego dopływach „2-go Towarzystwa Żeglugi na Dnieprze i jego dopływach“ z rozpoczęciem żeglugi kursują na liniach:

Odchodzą

1) Kijowsko-Ekaterynosławskiej.
Z Kijowa . . . . 9 g. r. i 5 g. pp
„ Ekaterynosławia . 8 g. r. i 5 g. pp

2) Kijowsko-Homelskiej.
Z Kijowa . . . . 9 g. r. i 2 1/2 g. pp.
„ Homla . . . . 8 g. r. i 1 1/2 g. pp.

3) Kijowsko-Czernihowskiej.
Z Kijowa . . . . 5 g. pp.
„ Czernihowa . . . . 5 g. w.

4) Kijowsko-Pińskiej.
Z Kijowa w niedziele, poniedziałki, środy i piątki o g. 10 r.
„ Pińska w niedziele, wtorki, czwartki i piątki . . . o g. 8 r.

5) Kijowsko-Czarnobylskiej.
Z Kijowa . . o 10 g. r. 6 g. w.
„ Czarnobyla . o 8 g. r. i 8 g. w.

6) Kijowsko-Mohylowskiej.
Z Kijowa w niedziele, poniedziałki, środy i piątki o 2 1/2 pp.
Z Mohylewa w niedziele, wtorki, czwartki i piątki o 6 g. r.

Uwaga. W Łojewie pasażerowie zmuszeni są przesiadać do drugiego parostatku. Z Łojewa do Mohylewa parostatek odchodzi o g. 3 pp. po przyjściu z Kijowa drugiego homelskiego parostatku.

7) Mohylowsko-Orszańskiej (codziennie
8) Homel-Wietkowskiej (

Uwaga. 1) Oprócz statków pocztowo osobowych na wszystkich liniach będą kursowały statki towarowo-osobowe i towarowe. 2) Bezpłatne bilety sezonowe na przejazd do letnisk są nieważne.

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Wasilczykowska (Prorezna) Nr 9, róg Puszkińskie